Kandydaci do Rady Gminy Podedwórze strona 22

Szczeniaczki do wzięcia strona 22

Karol Okrasa w Dworku Makoszka strona 23

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota parczewska
parczew.24wspólnota.pl
26 marca - 1 kwietnia 2024 r. ▪ nr 13 (835) ▪
Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

Długo nie porządził
Trzeba znaleźć nowego dyrektora szpitala

Lecznica zamknie rok z kilkumilionową stratą.

STRONA 11

Jarosław Ostrowski, odchodzący dyr. szpitala
Czuję niedosyt, bo nie udało się do końca zapanować nad finansami placówki.

Janusz Hordejuk, starosta
Dyr. Ostrowski wraca do miejsca, w którym czuł się bardzo dobrze.

Wypadek na przejściu dla pieszych

Dramat na jedynym w Parczewie skrzyżowaniu ze światłami.

STRONA 3

Kandydat na wójta złamał ustawę? Mandatu radnego nie straci

STRONA 22

Znowu podpalili trawę w Siemieniu

STRONA 2

Adwokat wygrał w sądzie z przewodniczącym Zielińskim

Sprawa w trybie wyborczym. Jaką karę dostał?

STRONA 3

W „Jedynce" idą z duchem czasu.
Pracownia informatyczna otwarta

STRONA 2

R E K L A M A

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

R E K L A M A

Ż Y C Z E N I A

W imieniu Samorządu Powiatu Parczewskiego,
życzymy Państwu zdrowych, spokojnych i radosnych
Świąt Wielkiej Nocy.
Niech Zmartwychwstały Chrystus
będący Symbolem Zwycięstwa dobra nad złem
da wiarę i nadzieję w lepsze jutro.

Wicestarosta Parczewski
Artur Jaszczuk

Przewodniczący Rady Powiatu
Janusz Zieliński

Starosta Parczewski
Janusz Hordejuk

Parczew, Wielkanoc 2024 rok

N 1415
ISSN 1899-718X
9 771899 718406 13
PAR

eprasa.pl f362ef0edc

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY wspólnota
UWAGA!
NOWY ADRES
Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo
e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186
Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład
Jarosław Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Druk
Seregni Printing Group S.A.
Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT PARCZEWSKI
PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72
MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20
SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 186 007

W „Jedynce" idą z duchem czasu. Pracownia informatyczna otwarta

Nowa pracownia informatyczna została otworzona w Szkole Podstawowej numer 1 im. Tadeusza Kościuszki w Parczewie.

Fot. SP 1 w Parczewie

Pracownia została uroczyście otwarta

W czerwcu 2023 roku uczniowie SP1 pod kierunkiem Ewy Gierlińskiej wzięli udział w ogłoszonym przez Państwowy Instytut Badawczy NASK konkursie „Pracownia Kompetencji Cyfrowych". Uczestnicy mogli startować w trzech kategoriach wiekowych, a dla każdej z nich przygotowano inne zadanie, którego motywem przewodnim było bezpieczeństwo w sieci.

Drużyny rywalizowały o Mobilną Pracownię Komputerową dla swojej szkoły o wartości ponad 44 tysięcy złotych. Każda pracownia jest wyposażona w 16 laptopów wraz z systemem operacyjnym i oprogramowaniem umożliwiającym zarządzanie przez nauczyciela pracami uczniów, szafę do przechowywania laptopów, interaktywny monitor oraz tzw. access point wi-fi.

Spośród 3075 zgłoszeń z całej Polski zgłoszenie SP 1 zostało wybrane jako jedno z najlepszych w kategorii klas 1-3 szkoły podstawowej.

– Znaleźliśmy się pośród 800 szkół, które otrzymały to narzędzie edukacyjne. Mobilna pracownia dotarła do szkoły w I semestrze roku szkolnego 2023/2024. Sprzęt został odpowiednio skonfigurowany i rozpoczęliśmy jego użytkowanie – mówią przedstawiciele placówki.

Niedawno pracownia informatyczna została oficjalnie otwarta.

– Nasze starania w wyposażanie szkoły w nowoczesny sprzęt docenił burmistrz Parczewa Paweł Kędracki, który był naszym honorowym gościem i mógł osobiście dokonać otwarcia naszej mobilnej pracowni komputerowej. W jeszcze większym stopniu będziemy mogli korzystać z cyfrowych materiałów edukacyjnych, podnosić swoje kompetencje cyfrowe, a zajęcia staną się atrakcyjniejsze i ciekawsze – zapowiadają przedstawiciele SP 1.

GR

Znowu gasili pożar traw w Siemieniu

Kolejny pożar traw wybuchł w Siemieniu.

Fot. OSP Siemień

Służby ratunkowe dostały zgłoszenie późnym wieczorem

Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w pierwszej połowie marca. Był późny wieczór. Na miejscu pracowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemieniu, dla których była to ósma interwencja w tym roku.

Pożary traw to istna plaga w sezonie wiosennym, a ich przyczyną są zazwyczaj podpalenia.

– Od pokoleń wśród wielu ludzi panuje przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy jej odrost, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Jest to całkowicie błędne myślenie. Wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym, np. ziemia wyjaławia się – wyjaśnia Państwowa Straż Pożarna.

Ratownicy szacują, że za ponad 94 proc. pożarów traw odpowiedzialny jest człowiek, choć później w rozprzestrzenianiu ognia pomaga także wiatr. Co roku Państwowa Straż Pożarna wraz z Lasami Państwowymi oraz Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzi kampanię „Stop pożarom traw".

W skrajnym wypadku za wypalanie traw, można pójść za kratki. Jeden z artykułów kodeksu karnego przewiduje karę nawet 10 lat więzienia za „sprowadzanie zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach".

GR

GWIAZDKI I SZPILE
Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.

Janusz Zieliński
- za rozpowszechnianie niesprawdzonych informacji nt. komitetu Przyjazny Powiat.

WASZE KOMENTARZE

parczew.24wspolnota.pl WSPÓLNOTA PARCZEWSKA NA FACEBOOKU

Trwają protesty rolników. Blokady na drogach.

Tak jest niestety: Rolnicy przez lata przyzwyczaili się do tego, że nie dotyczą ich zasady rynku, żądają gwarantowanych cen i dopłat. Tyle że to tak nie działa. Nawet cena zboża jest uzależniona od wielu czynników zewnętrznych, czego, zdaje się, polski rolnik nie rozumie. W porównaniu do reszty społeczeństwa nie mają źle. Za to konsumenci niekoniecznie.

Specyfika rolnictwa: W marketach są też jabłka z Włoch, Holandii, Hiszpanii, Portugalii, Litwy czy Niemiec, które Polska importuje w ramach wspólnej polityki.

Zapomniałeś?: Prawdziwi Polacy kupują polskie jabłka.

Tacy to obrońcy polskiej wsi: Peeselowcy to mają tupet, wyleźli ze starostwa, pstryknęli fotki z rolnikami na Facebooka i z powrotem do ciepłych gabinetów. Na szczęście mamy teraz okazję pogonić tych wszystkich karierowiczów.

Taka jest prawda Skończyło się dobre. Jeszcze powinni płacić uczciwie ZUS, jak większość Polaków! I zero dopłat! Oni są najbardziej roszczeniową grupą w tym kraju. Ludzie ich już nienawidzą!

Proste: Ruskim niech rolnicy podziękują za niskie ceny zboża na giełdach światowych.

R E K L A M A
PARCZEWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl f362ef0edc

Wypadek na przejściu dla pieszych

Fot.Policja Parczew

Na miejscu trwały policyjne czynności. Ze wstępnych ustaleń wynika, że pieszy przechodził przez przejście na zielonym świetle

48-letni mężczyzna został potrącony przez samochód na jedynym w Parczewie skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną.

W niedzielę, 17 marca, dyżurny parczewskiej policji otrzymał informację o wypadku, do którego doszło na skrzyżowaniu al. Zwycięstwa, ul. Lubartowskiej oraz ul. 11 Listopada w Parczewie.

Kierująca osobowym autem marki Citroen C3 potrąciła na oznakowanym przejściu dla pieszych 48-letniego mężczyznę.

– Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe. Poszkodowany trafił do szpitala, a na miejscu pracowali funkcjonariusze parczewskiej policji. Ze wstępnych ustaleń wynika, że pieszy przechodził przez przejście na zielonym świetle. Również kierująca citroenem podczas wykonywania manewru skrętu w lewo miała zielone światło – relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik z parczewskiej policji.

Zarówno pieszy, jak i kierujący byli trzeźwi. Policjanci zatrzymali kobiecie prawo jazdy.

GR

Adwokat wygrał w sądzie z przewodniczącym.

Zieliński przeprasza

Adwokat Bartosz Hawryluk wygrał w sądzie z Januszem Zielińskim, przewodniczącym Rady Powiatu Parczewskiego. Chodzi o kwestię rzekomej przynależności Hawryluka do Prawa i Sprawiedliwości.

Sprawa była prowadzona w trybie wyborczym, czyli sąd zebrał się niemal natychmiast po złożeniu wniosku. Bartosz Hawryluk, parczewski adwokat związany z ugrupowaniem Przyjazny Powiat, podał do sądu przewodniczącego Rady Powiatu – Janusza Zielińskiego. Zdaniem adwokata Zieliński „rozpowszechniał nieprawdziwe informacje, że Hawryluk należy do Prawa i Sprawiedliwości i jest wspierany przez tę partię".

Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał rację Hawrylukowi i zakazał Zielińskiemu „rozpowszechniania nieprawdziwych informacji". Nakazał też przewodniczącemu ich sprostowanie.

Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał rację Hawrylukowi i zakazał Zielińskiemu „rozpowszechniania nieprawdziwych informacji"

Przewodniczący musiał napisać m.in. na swoim profilu facebookowym post: „Ja, Janusz Zieliński prostuję nieprawdziwą informację, jaką rozpowszechniłem na temat pana Bartosza Hawryluka, jakoby pan Bartosz Hawryluk – kandydat na radnego Rady Powiatu w Parczewie był z PiS oraz że matką partią komitetu, z którego kandyduje, jest PiS. Nieprawdą jest, że Bartosz Hawryluk jest członkiem PiS. Przepraszam za wprowadzenie wyborców w błąd".

Wpis pojawił się już na profilu Zielińskiego i będzie tam widniał do 5 kwietnia, czyli do rozpoczęcia ciszy wyborczej.

Sąd nakazał też Zielińskiemu osobiste odczytanie i osobiste wręczenie oświadczenia Hawrylukowi w budynku Starostwa Powiatowego w Parczewie.

Przypomnijmy, że swoich kandydatów do Rady Powiatu Parczewskiego wystawiło sześć komitetów, przy czym jeden będzie miał reprezentantów tylko w jednym okręgu. Prawo i Sprawiedliwość chce „odbić" władzę w powiecie z rąk Polskiego Stronnictwa Ludowego, które podobnie, jak na szczeblu ogólnopolskim, przystąpi do wyborów jako koalicyjny komitet wyborczy wraz z przedstawicielami ugrupowania Szymona Hołowni.

Języczkiem u wagi może być Przyjazny Powiat. Część osób uważa, że na listach znalazły się osoby kojarzone z PiS, jak Kamil Deryło, do niedawna sekretarz gminy Sosnowica (w 2014 roku startował do Rady Powiatu z list PSL). Przedstawiciele ugrupowania zapewniają, że na listach są zarówno osoby o poglądach prawicowych, jak i lewicowych, a Przyjazny Powiat jest komitetem bezpartyjnym.

Do obsadzenia w Radzie Powiatu jest 15 mandatów, to minimalny skład przewidziany przez ustawę o samorządzie powiatowym

Do obsadzenia w Radzie Powiatu jest 15 mandatów, to minimalny skład przewidziany przez ustawę o samorządzie powiatowym.

Grzegorz Rekiel

Ż Y C Z E N I A

PAR

eprasa.pl f362ef0edc

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Materiał wyborczy sfinansowany przez KWW Przyjazny Powiat

Bartosz Hawryluk

nr 1
do Rady Powiatu

PRZYJAZNY
POWIAT

- Jestem parczewskim adwokatem, rolnikiem, przedsiębiorcą, dumnym tatą Zosi i Karola oraz mężem Kasi.
- Urodziłem się i wychowałem w Parczewie, tutaj ukończyłem szkołę podstawową, gimnazjum i liceum.
- Następnie ukończyłem ze świetnymi wynikami:
- **Prawo** - UMCS Lublin
- **Finanse i Rachunkowość** - UMCS Lublin
- **Wycenę nieruchomości** - Politechnika Warszawska
- **Aplikację adwokacką** - Izba Adwokacka w Lublinie

Lepsze jutro zaczyna się dzisiaj

okręg nr 1

Co zrobię:

Podejmę się budowy koalicji wszystkich 15 radnych i wyboru wspólnego Starosty Powiatu Parczewskiego.

Jako przedstawiciel bezpartyjnego komitetu będę współpracował z każdym radnym dla dobra naszego powiatu i będę dążył do wyboru wspólnego Starosty wszystkich mieszkańców. Osoby, która będzie pracowała dla dobra powiatu, a nie ugrupowania, które reprezentuje.

Będę współpracował z burmistrzem i wszystkimi wójtami na terenie powiatu, niezależnie od wyników wyborów.

Mój komitet nie wystawia kandydatów na wójtów/burmistrza oraz do rad gmin. Wszystko po to aby powiat, który chcę reprezentować miał otwartą drogę do współdziałania z gminami.

Będę pracował wyłącznie merytorycznie, a nie politycznie.

Jako osoba bezpartyjna i niezaangażowana politycznie będę służył wspólnocie jaką jest powiat, a nie partiom politycznym.

Utworzę coroczny otwarty konkurs ofert dla organizacji pozarządowych pn. „Powiat parczewski dla OSP".

Pieniądze trafią do jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu powiatu i zostaną przeznaczone na ich doposażenie. O wyborze finansowanego sprzętu będą decydowały konkretne jednostki, które najlepiej znają swoje braki i potrzeby.

Utworzę również podobny coroczny otwarty konkurs ofert dla organizacji pozarządowych pn. „Powiat parczewski dla KGW".

Powiat dofinansuje w ten sposób potrzeby Kół Gospodyń Wiejskich i zapewni narzędzia do rozwoju ich działalności.

Podejmę się utworzenia młodzieżowej rady powiatu.

Doceniam młodzież i jej kreatywność. Wiem, że to od młodzieży zależy nasza wspólna przyszłość. Młodzieżowa rada powiatu pozwoli aktywować młodych ludzi do pracy na rzecz powiatu i nabywać im doświadczenia potrzebnego do pracy w „dorosłej radzie".

Będę wspierał uzdolnioną młodzież.

Ulepszę i rozwinę program stypendiów, w celu wspierania młodych talentów, osób uzdolnionych zarówno naukowo, jak i sportowo. To od młodzieży zależy przyszłość naszego powiatu.

Będę wspierał dzieci i młodzież ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz ich rodziców.

Dostrzegam, że nasz powiat obecnie nie realizuje swoich zadań w tym zakresie. Dlatego będę dążył do utworzenia środowiska, w którym każdy młody człowiek ma dostęp do edukacji i możliwości rozwoju swoich zdolności.

Doprowadzę do realizacji dyżurów w dni wolne i w godzinach nocnych w aptekach naszego powiatu.

Jestem świadomy, jak ważny dla społeczności jest szybki i pewny dostęp do leków. Obecny system w Parczewie się nie sprawdza. Każdy z nas, zwłaszcza rodziców, z pewnością musiał jeździć w nocy i w święta do aptek w innych miastach. Zapewnię mieszkańcom naszego powiatu dostęp do aptek również w dni wolne i w nocy.

Lepsze jutro zaczyna się dzisiaj

PAR

eprasa.pl f362ef0edc

„Witraż. Historyjki wohyńskie Zbigniewa Smółko”

Wieczór 16 marca w Gminnym Centrum Kultury w Wohyniu był poświęcony nowej publikacji zawierającej teksty Zbigniewa Smółko o historii Ziemi Wohyńskiej. Zbyszkowej AXIS MUNDI, czyli osi świata - jak ładnie o niej mówi.

Fot. Rowerski

Zbigniew Smółko opowieściami o wielokulturowej, wieloetnicznej i wielowyznaniowej Ziemi Wohyńskiej potrafi zadziwić, a i zachwycić

Podczas promocyjnego wieczoru autorowi ze wsparciem muzycznym towarzyszyli Basia Bloch i Wojciech „Molas” Gil. Autor, nasz kolega redakcyjny, opowieściami o ludziach i dziejach tej ziemi, ciekawostkami i dykteryjkami, zachęcił wielu do lektury książki. Warto. Znamy Czytelników, którzy przeczytali ją w okamgnieniu, od deski do deski, chociaż publikacja liczy 144 strony.

Zbyszek urodził się w Mońkach na Białostocczyźnie, w Wohyniu osiadł z żoną Małgorzatą 25 lat temu.

– Gosia zwraca mi uwagę, że mówię o tej ziemi: u nas, u mnie. A więc się zasiedzieliśmy na dobre – przyznaje.

Książka jest osobistym prezentem dla Ziemi Wohyńskiej z racji małego jubileuszu – 25 lat pożycia.

– Dziękuję wszystkim za cudowny sobotni wieczór, który spędziliśmy razem w GCK Wohyń przy rozmowie o mojej książce „Witraż – historyjki wohyńskie” – mówi Zbigniew Smółko. – Byłem trochę onieśmielony frekwencją, bo jak policzył mój kolega, było nas dobrze ponad setka, ale nie w liczbie rzecz. Dziękuję za każde życzliwe słowo, za każdy uśmiech i chwilę rozmowy. Basia Bloch i Wojciech „Molas” Gil oprawili spotkanie cudowną muzyką, dziękuję Ani Kondraszuk i Żanecie Żaneta Szaron za pyszne ciasto, GCK za pomoc, życzliwość i gościnność – dzielił się wrażeniami po wieczorze autorskim.

Widzialnym rezultatem tego spotkania i hojności gości była zbiórka na pokrycie kosztów operacji Wiktorka Zawadzkiego. Autor potraktował książkę jako „cegiełkę”. Każdy, kto nabył „Witraż”, wrzucił datek do puszki na zbiórkę dla Wiktorka.

Rozmowa z autorem książki s. 15

Monika Mackiewicz

Pijany kierowca roztrzaskał auto na drzewie

Radzyń Podlaski: Kierujący Fordem trafił do szpitala po tym, jak roztrzaskał samochód na drzewie. 60-latek był pijany.

Do wypadku drogowego doszło w środę (20 marca) w miejscowość Mościska w gminie Kąkolewnica.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Ford Focus na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad autem i uderzył w drzewo. Za kierownicą forda siedział 60-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica, który z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Joanna Niećko

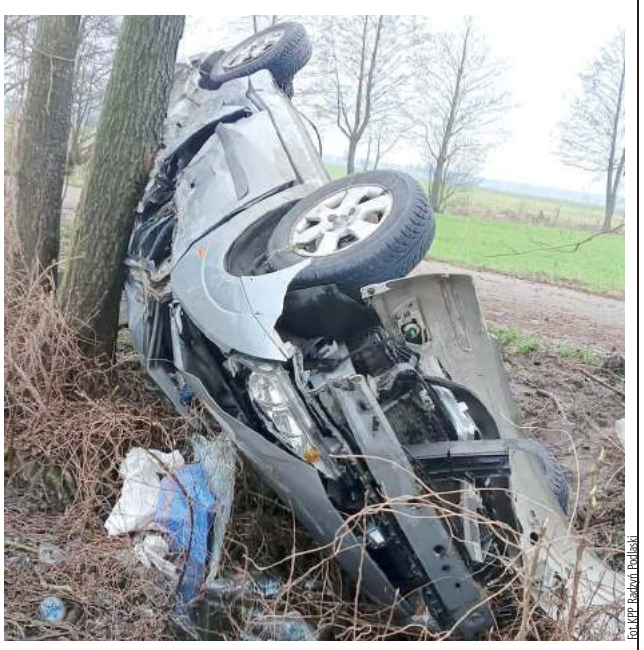

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Do wypadku drogowego doszło w środę (20 marca) w miejscowości Mościska w gminie Kąkolewnica

Cysterna wjechała w ciężarówkę.

Niewiele zostało z przodu pojazdu

Fot. KMP Biała Podlaska

W piątek (22 marca) w miejscowości Sycyna w powiecie bialskim na drodze krajowej nr 2 cysterna wjechała w ciężarówkę.
- Kierowca cysterny najechał na stojącą na poboczu ciężarówkę. Nikt nie doznał obrażeń - informuje Policja Bialska.

Joanna Niećko

Policja znalazła u nastolatka narkotyki

Biała Podlaska: Policjanci znaleźli amfetaminę oraz tabletki extazy, które wystarczyłyby do sporządzenia ponad 400 porcji dilerskich tych narkotyków. Zarzuty w tej sprawie usłyszał 18-latek.

Policjanci dowiedzieli się, że 18-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej w miejscu swojego zamieszkania posiada narkotyki.

- Znaleźli tam foliowe woreczki z zawartością białego proszku i tabletkami oraz wagi kieszonkowe. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to amfetamina oraz extazy. Zabezpieczona ilość wystarczyłaby do sporządzenia ponad 400 porcji dealerskich tych narkotyków - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

18-latek usłyszał już zarzut. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomocniczy robotnik przy uprawie roślin, Kostomłoty		27,7 zł/godz.	z
Pracownik biurowy, Sławacinek Stary/ PATRINO	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca internetowy, Biała Podl./ AMAZING FISH	0,5	2 121,00 zł	u
Specjalista do spraw naliczeń opłat, Biała Podl./ ZGL	1	4 300,00 zł	u
Kamieniarz, Wisznice/ GRANIT	1	9 000,00 zł	u
Żałobnik, Wisznice/ GRANIT	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca, Biała Podl.	1	4 242,00 zł	u
Pomoc cukiernika, Międzyrzec/ Wójcik	1	4 242,00 zł	u
Młodszy opiekun, Biała Podl./ Zespół Żłobków Miejskich	1	4 390,00 zł	u
Autoelektryk – diagnosta samochodów osobowych i ciężarowych, Biała Podl./ MJP CONTACT	1	7 000,00 zł	u
Mechanik napraw głównych samochodów osobowych, Biała Podl./ MJP CONTACT	1	5 000,00 zł	u
Mechanik napraw głównych samochodów ciężarowych, Biała Podl./ MJP CONTACT	1	6 000,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Serwisant urządzeń klimatyzacyjnych, wentylacyjnych, chłodniczych i pomp ciepła, Biała Podl./ KONCEPT	1	4 500,00 zł	u
Kontroler jakości, Międzyrzec/ SEDAR	1	4 300,00 zł	u
Monter instalacji LPG w samochodach, Biała Podl./ ZAMEL	1	5 000,00 zł	u
Projektant branży drogowej, Biała Podl./ ZDI	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent nauczyciela przedszkola, Radzyń	1	4 242,00 zł	u
Pracownik kancelaryjny, Radzyń	1	4 242,00 zł	u
Przetwórca owoców i warzyw, Radzyń/ Bimiz	1	4 242,00 zł	u
Technolog – konstruktor, Radzyń/ Simena	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Radzyń/ Simena	1	9 000,00 zł	u
Asystent nauczyciela przedszkola, Tchórzew Kol.	1	4 300,00 zł	u
Specjalista do spraw logistyki i handlu, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	4 242,00 zł	u
Tokarz, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Frezer – narzędziowiec, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Magazynier, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Ślusarz narzędziowy, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Diagnosta laboratoryjny, Radzyń/ SPZOZ	1	8 187,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiat radzyński: Śmiertelne potrącenie pieszego

Wczoraj w miejscowości Paskudy w terenie niezabudowanym doszło do śmiertelnego wypadku drogowego.

Jak informuje radzyńska policja, do zdarzenia doszło wczoraj około godz. 19.30 w miejscowości Paskudy w gminie Ulan-Majorat. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej jednostki wynika, że kierujący samochodem marki Audi A4 poza terenem zabudowanym potrącił mężczyznę idącego prawidłową stroną drogi. Pieszy w wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu wypadku drogowego.

- Audi kierował 18-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat. W chwili zdarzenia mężczyzna był trzeźwy. Natomiast pieszy nie posiadał żadnych elementów odblaskowych. Ustalamy dane personalne mężczyzny poszkodowanego w zdarzeniu oraz wszystkie okoliczności tego tragicznego w skutkach wypadku drogowego - informuje podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

(McM)

BIA

eprasa.pl f362ef0edc

Grzegorz Rzymowski Uhonorowany Odznaką za Zasługi dla Łukowa

W czwartek, 21 marca w uznaniu za wybitne zasługi dla miasta dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki oraz założyciel i dyrektor zespołu „Łukowiacy" - Grzegorz Rzymowski, odebrał Odznakę Honorową za Zasługi dla Łukowa.

Na ostatniej sesji Rady Miasta Grzegorz Rzymowski odznakę otrzymał z rąk przewodniczącego Rady Miasta, Krzysztofa Oklińskiego oraz burmistrza Łukowa, Piotra Płudowskiego (fot. UM Łuków)

Grzegorz Rzymowski, znany zarówno jako aktywny nauczyciel wychowania fizycznego, jak i entuzjasta kultury ludowej, został wyróżniony już w ubiegłym roku. Jednakże dopiero podczas ostatniej sesji Rady Miasta odbyła się oficjalna ceremonia wręczenia. Słowa uznania pod adresem Rzymowskiego wygłosili wiceprzewodniczący Rady Miasta Urszula Chruściel oraz Przemysław Suchodolski.

Podczas ceremonii Grzegorz Rzymowski podziękował za to wyjątkowe wyróżnienie.

- Jest to wyraz szacunku dla tych wszystkich wielu wspaniałych osób, których miałem wielkie szczęście spotkać na drodze swojej pracy zawodowej, zarówno w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Tadeusza Kościuszki, a także w Zespole Pieśni i Tańca „Łukowiacy" - powiedział Grzegorz Rzymowski.

Nie zapomniał także o swoich planach na przyszłość, zapraszając wszystkich na koncert „Łukowiaków", który odbędzie się w czerwcu i będzie okazją do świętowania 25-lecia istnienia zespołu, którego jest założycielem i dyrektorem.

Decyzja o przyznaniu odznaki dla Grzegorza Rzymowskiego została podjęta na wniosek radnych z Przymierza dla Ziemi Łukowskiej. Wyróżnienie otrzymali wcześniej m.in. Longin Kowalczyk, założyciel i wieloletni dyrektor Muzeum Regionalnego w Łukowie oraz społecznik, Andrzej Zdrojewski.

Patryk Pytlak

Czołówka hondy i volvo za szkołą w Rolach

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA ŁUKÓW:

W czwartek, 21 marca przed godz. 8 doszło do czołowego zderzenia dwóch osobówek w Rolach w gm. Łuków.

Na łuku drogi kierujący hondą zjechał na przeciwny pas, doprowadzając do zderzenia czołowego z volvo. FOT. KP PSP w Łukowie

Na zakręcie drogi z Ról do Sulej, tuż za budynkiem szkoły i boiskiem, doszło do zdarzenia hondy, którą kierował 43-latek z gminy Łuków i volvo, którym kierował 76-latek z gm. Łuków, a pasażerką była jego 70-letnia żona.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że na łuku drogi kierujący hondą zjechał na przeciwny pas, doprowadzając do zderzenia czołowego z volvo. Kierujący volvo oraz pasażerka trafili do szpitala – informuje Marcin Józwik z Komendy Policji w Łukowie.

Na miejscu zdarzenia interweniowały trzy pojazdy z KP PSP Łuków oraz zastęp z OSP Wólka Świątkowa, zespoły ratownictwa medycznego oraz policja.

Zależnie od rodzaju obrażeń poszkodowanych osób, postępowanie w tej sprawie może zakończyć się mandatem dla sprawcy albo dochodzeniem.

mo

Wjechał audi w drzewo

Audi uderzyło w drzewo i przewróciło się na bok (fot. KP PSP w Łukowie)

W czwartek, 21 marca około godz. 13.45 doszło do wypadku na terenie gminy Wojcieszków - pomiędzy miejscowościami Ciężkie a Wola Bystrzycka.

- Kierujący samochodem osobowym audi zjechał z jezdni, uderzył w przydrożne drzewo, po czym samochód przewrócił się na bok - informuje Zespół Prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie.

Kierowca audi po przybyciu służb na miejsce został przebadany przez Zespół Ratownictwa Medycznego.

- Na miejscu zdarzenia interweniował jeden zastęp z KP PSP Łuków, dwa zastępy z OSP KSRG Wola Bystrzycka oraz jeden zastęp z OSP Wojcieszków, zespół ratownictwa medycznego i policja - dodaje Zespół Prasowy KP PSP w Łukowie.

mo

Auto z matką z dwójką dzieci w rowie. Kierowała 18-latka

Kierująca audi zjechała na pobocze i wjechała do rowu (fot.KP PSP Łuków)

GMINA WOJCIESZKÓW:

W środę, 20 marca w godzinach wieczornych samochód osobowy audi zjechał do przydrożnego rowu w Wojcieszkowie.

Audi kierowała 18-latka. Razem z nią jechała 24-letnia pasażerka i dwoje małych dzieci. Na łuku drogi kierująca audi zjechała na pobocze i wjechała do rowu. Na skutek wypadku dzieci razem z mamą trafiły do szpitala. Na szczęście nie doznały poważnych obrażeń i po udzieleniu pomocy zostały zwolnione do domu. Do szpitala przewieziono 18-latkę, jej obrażenia były niegroźne, została zwolniona do domu po zaopatrzeniu.

Na miejscu zdarzenia interweniowały dwa pojazdy z KP PSP Łuków oraz dwa pojazdy z OSP Wojcieszków, zespoły ratownictwa medycznego i policja.

mo

BIA

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Radosław Zaniewicz 42 lata
zm. 29 lutego, Misie

Nina Ligor 90 lat
zm. 6 marca, Kostomłoty

Anna Zerynger 93 lata
zm. 8 marca, Biała Podlaska

Kacper Garbacik 23 lata
zm. 8 marca, Rakowiska

Kamil Siluk 29 lat
zm. 8 marca, Sławacinek Nowy

Maria Tereda 85 lat
zm. 9 marca, Tuczna

Marek Zając 66 lat
zm. 9 marca, Biała Podlaska

Helena Kaczor 87 lat
zm. 10 marca, Biała Podlaska

Piotr Raczyński 89 lat
zm. 10 marca, Łomazy

Zbigniew Topolski 74 lata
zm. 11 marca, Biała Podlaska

Janina Cybulska 91 lat
zm. 12 marca, Biała Podlaska

Rafał Grochowski 41 lat
zm. 12 marca, Biała Podlaska

Danuta Kurek 57 lat
zm. 13 marca, Rakowiska

Bogumiła Sokołowska 87 lat
zm. 13 marca, Biała Podlaska

Ryszard Biernacki 87 lat
zm. 14 marca, Międzyrzec

Stanisław Borysiuk 72 lata
zm. 14 marca, Biała Podlaska

Jacek Zygała 71 lat
zm. 15 marca, Biała Podlaska

Bogumiła Rymkiewicz 81 lat
zm. 19 marca, Biała Podlaska

Stanisław Kowieski 58 lat
zm. 20 marca, Tuczna

Ryszard Panasiuk 23 lata
zm. 20 marca, Biała Podlaska

Nina Jencz 88 lat
zm. 21 marca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Józefa Bartosiewicz 82 lata
zm. 14 marca, Białka

Andrzej Kowalski 61 lat
zm. 15 marca, Koczergi

Marian Jaworski 76 lat
zm. 16 marca, Brzeźnica Książęca

Leszek Puła 46 lat
zm. 17 marca, Kolano

Tadeusz Szwaj 87 lat
zm. 20 marca, Plebania Wola

Michalina Wójcik 93 lata
zm. 20 marca, Parczew

Krystyna Chomiuk 70 lat
zm. 21 marca, Kolano

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Radzyń Podlaski

Zygmunt Grabczan 67 lat
zm. 8 marca, Radzyń

Bogdan Gładysz 72 lata
zm. 9 marca, Ulan

Stanisław Wertejuk 67 lat
zm. 12 marca, Radzyń

Maria Falkowska 88 lat
zm. 12 marca, Radzyń

Halina Domańska 81 lat
zm. 12 marca, Gąsiory

Jan Rozwadowski 90 lat
zm. 14 marca, Ulan

Wiesław Mikitiuk 81 lat
zm. 15 marca, Radzyń

Andrzej Donica 38 lat
zm. 19 marca, Radzyń

Marian Zienkiewicz 74 lata
zm. 19 marca, Ulan

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd Pracy Łuków

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca autobusu, Gołaszyn/ WERS – POL	1	6 000,00 zł	u
Rozbieracz – wykrawacz, Łuków		27,7 zł/godz.	z
Pakowacz ręczny, Łuków		27,7 zł/godz.	z
Ubojowy, Łuków		27,7 zł/godz.	z
Sprzedawca, Stanin/ Gulik		6 000,00 zł	z
Pomoc dekarza, Ryżki	1	5 500,00 zł	u
Obuwnik montażysta, Łuków/ POLLONUS	1	4 242,00 zł	u
Konserwiarz, Łuków	1	4 242,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

eprasa.pl f362ef0edc

Śledzenie radnego: Jest odwołanie do sądu, był protest przed ratuszem. Detektywistyczny serial w Lubartowie

POWIAT LUBARTOWSKI: Czy Jacek Tomasiak straci prawo startu w wyborach? Burmistrz Lubartowa wydał decyzję, według której ma się tak stać. Radny odwołał się do sądu. Wszystko przez raport detektywów, którzy tropili Tomasiaka na zlecenie radnego Grzegorza Gregorowicza.

Przypomnijmy: Burmistrz Krzysztof Paśnik wydał decyzję o wykreśleniu Jacka Tomasiaka ze spisu wyborców. To radny i lider komitetu Inicjatywa dla Lubartowa, który wystawił swojego kandydata na burmistrza Lubartowa i listę kandydatów na radnych. Sam startuje na radnego.

Paśnik zdecydował się na taki krok po zgłoszeniu radnego Grzegorza Gregorowicza, oponenta Tomasiaka. Ten zaś wynajął agencję detektywistyczną, żeby ustaliła miejsce zamieszkania radnego Tomasiaka. Według tychże ustaleń radny mieszka w Lisowie pod Lubartowem. To już gmina wiejska Lubartów. To oznaczałoby, że nie może być radnym w Lubartowie.

Radny wynajął detektywów do tropienia radnego

- W trakcie kadencji było już kilka prób zawiadomienia Rady, że ktoś nie ma uprawnień, żeby być radnym. Rady odrzucały takie wnioski z tego względu, że są uwikłane politycznie lub środowiskowo i nie są w stanie podjąć racjonalnej decyzji - tłumaczy Grzegorz Gregorowicz. - Wynajęcie detektywa zgodnie z ustawą o działalności detektywistycznej jest dopuszczalne w państwie prawa.

Dowody, które wpłynęły na wydanie decyzji burmistrza, Jacek Tomasiak ocenia jako bardzo słabe.

- Trzech różnych prawników stwierdziło jednomyślnie, że to jest po prostu gniot, na podstawie którego nie mogła być wydana taka decyzja - mówi. Uważa, że ze strony burmistrza była to zagrywka wyborcza.

- Zagrywka czysto polityczna, wyeliminowanie najsilniejszego kandydata! - mówi.

Na protest w obronie Jacka Tomasiaka przyszedł Jacek Tomasiak i kandydaci jego komitetu wyborczego

- Mieszkam w Lubartowie z teściem, natomiast to nie oznacza, że nie mogę mieć nieruchomości. Gdybym miał cztery domy, czy to oznacza, że mam we wszystkich mieszkać? - dodaje.

Tropiony radny idzie do sądu

Jacek Tomasiak nie zamierza składać broni. Od decyzji burmistrza przysługiwało mu odwołanie do Sądu Rejonowego w Lubartowie. Takie odwołanie składa się za pośrednictwem Urzędu Miasta. Radny Tomasiak złożył je w poniedziałek, 18 marca o godz. 15.28.

W odwołaniu wskazuje m.in., że firma detektywistyczna przedłożyła zdjęcia wyłącznie z trzech dni i to wyłącznie godzin popołudniowych, co w żaden sposób nie może być uznane za potwierdzenie miejsca zamieszkania. Wskazuje, że np. w jednym z dni, w których był poddawany obserwacji, przebywał w Lubartowie, w godzinach wieczornych (ok. 21 - 22) dostarczono mu do mieszkania pączki z piekarni w Niemcach. Tego żaden raport detektywów nie odnotował.

Protest pod urzędem

Do końca tygodnia odwołanie do Sądu Rejonowego w Lubartowie nie zostało jeszcze przekazane.

W blokach spółdzielczych, gdzie Tomasiak jest prezesem, pojawiły się ulotki wzywające do protestu „przeciw śledzeniu obywateli". Zdjęcie jednej z nich opublikował na facebooku Grzegorz Gregorowicz. Jest on w treści ulotki wymieniony z nazwiska: „Przyjdź i powiedz głośno NIE temu, co się dzieje w Lubartowie, gdzie radny Grzegorz Gregorowicz śledził radnego Jacka Tomasiaka" - głosi ulotka.

- Kolejny seans nienawiści przeciwko mojej osobie. Najwyższy czas, by to przerwać... Anonimowe ulotki rozwieszone po blokach spółdzielczych... - komentuje radny Gregorowicz na facebooku.

Protest odbył się w czwartek, 21 marca. Na akcję, która odbyła się przed ratuszem, przyszła grupa osób, wśród nich wielu kandydatów na radnych z KWW Inicjatywa dla Lubartowa, którego liderem jest Jacek Tomasiak.

- Jesteśmy dzisiaj tutaj, żeby stanowczo zaprotestować przeciwko inwigilacji w naszym mieście. To wyborcy decydują, oddając swój głos, kto ma ich reprezentować, a nie radny oraz burmistrz, którzy w ten sposób pozbywają się konkurentów politycznych - mówiła Ewa Grabek.

- Każdy, kto rzuca takimi kalumniami, powinien być sam od siebie krystalicznie czysty, a nie skreślać z listy, nasyłać detektywów - mówiła Wiesława Romańska-Serwin.

Głos zabrał też sam Jacek Tomasiak. Podkreślał, że ciągle jest kandydatem na radnego.

- Wczoraj Miejska Komisja Wyborcza przygotowała wzory kart do głosowania. Na tym wzorze umieściła moje nazwisko jako pierwsze w okręgu nr 3. Będę walczył do końca i nie pozwolę sobie odebrać tego, co ktoś stara się mi odebrać - powiedział.

Marcin Kusyk

Mieszkańcy upamiętnili 82. rocznicę mordu na ludności żydowskiej miasteczka

KAZIMIERZ DOLNY: Mieszkańcy miasteczka pamiętają o tragedii, jaka spotkała ich sąsiadów podczas II wojny światowej. Już po raz siódmy upamiętnili zagładę kazimierskich Żydów.

Uroczystości rozpoczęły się na cmentarzu żydowskim w Czerniawach, gdzie odbyła się modlitwa za zmarłych. Prowadziło ją pięciu duchownych różnych wyznań: Naczelny Rabin Polski, Michael Schudrich, proboszcz kazimierskiej parafii, ks. Tomasz Lewniewski, gwardian klasztoru franciszkanów i kustosz Sanktuarium w Kazimierzu Dolnym, o. Bernard Potępa, pastor kościoła ewangelicko-metodystycznego, Jarosław Bator oraz ks. Wojciech Stasiewicz, dyrektor Caritas-Spes w Charkowie.Po modlitwie uczestnicy wydarzenia w ciszy przeszli na stary cmentarz żydowski przy ul. Lubelskiej, a następnie pod synagogę, gdzie złożone zostały kwiaty i znicze.

- Ważne, żeby pamiętać o ludziach, którzy tworzyli historię i kulturę tego miejsca - mówi historyk, Marcin Pisula, jeden z organizatorów, a zarazem prowadzący wydarzenie. - To byli nasi sąsiedzi. Przez kilkaset lat mieszkali koło nas. Przed wybuchem ostatniej wojny ponad połowę mieszkańców Kazimierza stanowili Żydzi. Byli krawcami, szewcami, prowadzili zakłady rzemieślnicze, sklepy, zajmowali się czymś, co dzisiaj nazywamy „obsługa ruchu turystycznego", dzierżawili śliwkowe sady, byli także artystami. I nastało zło. Zabrano im wszystko, zabrano im mienie, zabrano im godność, wreszcie zabrano im życie - najcenniejszy skarb. Ale zostaje pamięć po tych ludziach - dodaje.

Więcej zdjęć na www.pulawy.24wspolnota.pl

Modlitwa za zmarłych odbyła się na nowym cmentarzu żydowskim w Czerniawach. Prowadziło ją pięciu duchownych różnych wyznań

Jeszcze przed II wojną światową społeczność żydowska stanowiła połowę mieszkańców Kazimierza Dolnego. Żydzi żyli obok Polaków, razem tworzyli wielokulturową wspólnotę. Wszystko się zmieniło w marcu 1942 r.

Michael Schudrich,
Naczelny Rabin Polski

Tutaj, chodząc po ulicy, widząc ten stary dom, drewno, kamień naprawdę mogę poczuć ten czas przedwojenny. Nie ma drugiego takiego Kazimierza w całej Polsce. Bardzo dużo osób nie chce pamiętać zagłady, ale chcą pamiętać życie, jak tu żyliśmy razem.

Ostatnia część uroczystości odbyła się wewnątrz budynku. W tym roku mieliśmy okazję posłuchać wykładu o żydowskich malarzach związanych z Kazimierzem Dolnym, który przygotował malarz, Bartłomiej Michałowski.

Poza duchownymi w uroczystości udział wzięli mieszkańcy miasteczka, przedstawiciele władz gminnych i powiatowych, ale także uczniowie Gminnego Zespołu Szkół oraz Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym, którzy przygotowali część artystyczną.

Agnieszka Gołębiowska

„Ostateczna likwidacja getta kazimierskiego rozpoczęła się w połowie marca 1942 roku. Ówczesny burmistrz miasteczka, Tadeusz Ulanowski usiłował pertraktować z niemieckim komisarzem Kazimierza – za cenę funta złota odroczono wywózkę o tydzień.
Dnia 25 marca 1942 r. pierwszą grupę kazimierskich Żydów przepędzono pieszo do przeludnionego getta przejściowego w Opolu Lubelskim. Po drodze Niemcy zabijali tych, którzy nie byli w stanie iść o własnych siłach. Stąd 30 marca nakazano im przejść do stacji kolejowej w Nałęczowie. Równolegle trwała akcja likwidacji pozostałości kazimierskiego getta, z którego 500 ostatnich mieszkańców również przepędzono pieszo do Nałęczowa.
Likwidacja getta zakończyła się w przeddzień święta Pesach, we wtorek, 31 marca 1942 roku. Dnia 1 kwietnia 1942 r. o godzinie 4 nad ranem z nałęczowskiej stacji kolejowej wyruszył transport Żydów z Kazimierza i Wąwolnicy do Bełżca.
Kwietniowego wysiedlenia uniknęły jedynie osoby będące więźniami obozu pracy przy ul. Puławskiej w Kazimierzu, zatrudnione przy rozbiórce drewnianej zabudowy dzielnicy zamkniętej. Po zakończeniu prac obóz został zlikwidowany, zaś więźniów wywieziono w nieznanym kierunku. Wszystkich członków ostatniego komanda rzemieślników hitlerowcy rozstrzelali jesienią 1943 r. na terenie cmentarza żydowskiego na Czerniawach". (cytat za: sztetl.org.pl)

REG

eprasa.pl f362ef0edc

Ulotki kandydata PiS przepadają, musi też wpłacić na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy

Sąd: Kandydat PiS na burmistrza Łęcznej podał nieprawdę w materiałach wyborczych. Bolesny wyrok sądu

Sąd Okręgowy w Lublinie w trybie wyborczym orzekł, że hasło „Łęczna - tu mieszkam" w materiałach wyborczych kandydata na burmistrza Łęcznej Michała Pelczarskiego zawiera nieprawdziwą informację, bo mieszka on w Milejowie-Osadzie. Nakazał też przepadek wszelkich ulotek z tym sloganem. Wyrok jest już prawomocny.

Mieszkaniec Milejowa-Osady, Michał Pelczarski bagatelizuje, że „Łęczna - tu mieszkam" to tylko hasło wyborcze. A sąd podkreśla, że zgodnie z kodeksem wyborczym takie hasła nie mogą zawierać nieprawdziwych informacji.

Kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na burmistrza Łęcznej jest obecny wicestarosta Michał Pelczarski, który mieszka w Milejowie-Osadzie, o czym informuje Państwowa Komisja Wyborcza.

Tymczasem w materiałach wyborczych tego kandydata pojawiło się hasło: „Łęczna - tu mieszkam, tu pracuję, tu się uczą moje dzieci, tu spędzam wolny czas".

Sąd: To jasło wprowadza mieszkańców w błąd

Na ten slogan zwrócił uwagę Grzegorz Kuczyński, pełnomocnik komitetu ubiegającego się o reelekcje burmistrza Leszka Włodarskiego.

W poniedziałek, 18 marca Kuczyński wystąpił do Sądu Okręgowego w Lublinie z wnioskiem o wydanie orzeczenia w tej sprawie.

Zgodnie z 24-godzinnym trybem wyborczym wyrok sądu I instancji zapadł następnego dnia, czyli we wtorek, 19 marca.

Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł, że kandydat na burmistrza Łęcznej Michał Pelczarski podaje nieprawdziwe informacje i wprowadza tym mieszkańców w błąd. W uzasadnieniu podkreślił, że hasła wyborcze nie mogą zawierać nieprawdziwych informacji.

- Dołączone do wniosku dokumenty: obwieszczenie Miejskiej Komisji Wyborczej w Łęcznej z dnia 15 marca 2024 roku i wydruk ze strony internetowej wybory.gov.pl wyszukiwarka kandydatów na urząd Burmistrza Łęcznej, jednoznacznie wskazują, że miejscem zamieszkania Michała Pelczarskiego jest miejscowość Milejów Osada. Jednocześnie na plakatach wyborczych Kandydata na burmistrza Łęcznej widnieje informacja „Łęczna tu mieszkam". Należy zgodzić się z wnioskodawcą [Grzegorzem Kuczyńskim – przyp. KK], że informacja z plakatu wyborczego jest nieprawdziwa i może wprowadzać wyborców w błąd – uzasadniła postanowienie sędzia Marta Postulska-Siwek.

Musi sprostować nieprawdziwą informację

Michał Pelczarski odniósł się do sprawy w mediach społecznościowych.

- Tak, potwierdzam, jestem mieszkańcem Milejowa Osady. Co istotne - nigdy nie mówiłem inaczej. Natomiast pragnę wyjaśnić, że stwierdzenie: ŁĘCZNA - tu mieszkam, tu pracuję, tu się uczą moje dzieci, tu spędzam wolny czas - to jedno z haseł mojego Planu dla Łęcznej, który ja i Moja Drużyna zbudowaliśmy razem z Mieszkańcami, w wyniku konsultacji społecznych – stwierdził Pelczarski (pisownia oryginalna).

Kandydat PiS w piątek, 22 marca złożył zażalenie na orzeczenie sądu, ale zostało oddalone, o czym poinformowała nas sędzia Dorota Janicka, rzeczniczka Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Oznacza to, że kandydat PiS na burmistrza Łęcznej nie może używać materiałów wyborczych z nieprawdziwą informacją, że mieszka w Łęcznej. Pelczarski musi też wpłacić 500 zł na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Do tego będzie musiał napisać sprostowanie nieprawdziwej informacji w lokalnych portalach internetowych.

Wybory samorządowe odbędą się 7 kwietnia (I tura) i 21 kwietnia (II tura). O fotel burmistrza Łęcznej będą ubiegali się Leszek Włodarski, Michał Pelczarski i Piotr Kotuła.

Kamil Kulig

Dwójka mieszkańców oszukana w sieci

Gmina Opole Lubelskie: Stracili po kilkaset złotych, robiąc zakupy przez internet.

W ostatnich dniach w sidła oszustów wpadła 50-letnia mieszkanka gminy Opole Lubelskie, która na jednym z portali społecznościowych kupiła markowe buty sportowe. Przesyłkę wprawdzie otrzymała, ale jej zawartość nie zgadzała się z towarem, za który zapłaciła... Były to inne, słabej jakości buty. Kobieta chciała zwrócić towar, ale wtedy... kontakt ze sprzedającym nagle się urwał. W ten sposób 50-latka straciła ponad 219 zł.

Niestety nie tylko ona dała się nabrać.

W czwartek, 21 marca do KPP w Opolu Lubelskim zgłosił się kolejny oszukany mieszkaniec gminy Opole Lubelskie. To 61-letni mężczyzna, który z kolei kupił nawigację samochodową. O tym, że padł ofiarą oszustwa, zorientował się, gdy otrzymał przesyłkę. Nie było w niej zamówionej nawigacji, ale uchwyt na telefon. Kontakt ze sprzedającym oczywiście się urwał, a mężczyzna stracił ponad 350 zł.

Agnieszka Gołębiowska

Trafił do aresztu za narkotyki

Fot. KPP Opole Lubelskie

Prawie 2,5 kg konopi opolscy policjanci znaleźli w mieszkaniu 41-latka

GMINA OPOLE LUBELSKIE: Mowa o 41-letnim mieszkańcu gminy Opole Lubelskie, który trafił do aresztu tymczasowego za posiadanie znacznych ilości narkotyków. Policjanci znaleźli u niego także amunicję, ale zezwolenia już nie.

41-latek miał w mieszkaniu prawie 2,5 kg narkotyków. Było to ziele konopi innych niż włókniste. Ale to nie wszystko. Policjanci znaleźli u niego także cztery sztuki amunicji bez zezwolenia.- Mężczyzna został zatrzymany - przekazuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Decyzją Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim mężczyzna został aresztowany na trzy miesiące.- Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności - dodaje aspirant Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Inwestycja pochłonie ponad 123 mln zł

Nałęczów niedługo pożegna się z ruchem tranzytowym

To najważniejsza inwestycja, na którą mieszkańcy Nałęczowa czekali od lat. Niedługo będą się cieszyć nową drogą, a miasteczko dzięki niej utrzyma status uzdrowiska.

Gotowa jest już m.in. estakada, której nie widać, jadąc obecnymi drogami

fot. STRABAG Polska

Do zrobienia było ponad 5 kilometrów dróg, cztery skrzyżowania, estakada, chodniki, ścieżki rowerowe. A dodatkowo nowe oświetlenie oraz drogi do obsługi ruchu lokalnego. Pozwoli to na zmniejszenie ruchu samochodów ciężarowych w mieście. Dzięki tej inwestycji Nałęczów uwolni się od nadmiaru spalin i hałasu, bez tej obwodnicy uzdrowiskowy status miasteczka stanąłby pod znakiem zapytania.

Dla Nałęczowa to same plusy

Powstający 5,2-kilometrowy odcinek mija Nałęczów od strony północnej. Rozpoczyna się w Sadurkach, a kończy w Drzewcach-Kolonii. Jest to fragment drogi wojewódzkiej nr 830 - przebiega przez Strzelce, Piotrowice, Drzewce i Drzewce-Kolonię w gminie Nałęczów, Łopatki, Karmanowice i Celejów w gminie Wąwolnica oraz przez Klementowice w gminie Kurów.

- Za nami wszystkie prace przygotowawcze, przebudowaliśmy kolizje z sieciami infrastrukturalnymi i ukończyliśmy budowę przepustów. Obecnie prowadzimy prace wykończeniowe przy budowie estakady nad rzeką Bochotniczanką, roboty nawierzchniowe, brukarskie oraz prace związane z budową oświetlenia ulicznego i kanalizacją deszczową - informuje wykonawca obwodnicy, Strabag Polska.

Po przerwie zimowej prace zostały wznowione i obecnie zrealizowane są już w 85 procentach. Zakończyć mają się w drugim kwartale bieżącego roku.

- Obwodnica pomaga nam skutecznie chronić status uzdrowiska, na pewno zmniejszy ona ruch tranzytowy, przede wszystkim wyprowadzi samochody ciężarowe z terenu miasta i to jest najważniejsze. Emisja spalin, emisja hałasu zmniejszona, komfort mieszkańców i centrum Nałęczowa - zwiększony. Tutaj same plusy mamy - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Przypomnijmy

To była historyczna chwila. Mieszkańcy Nałęczowa na ten moment czekali od wielu lat.

- Te pięć kilometrów drogi to jest droga życia dla mieszkańców i dla kuracjuszy. Bez tej obwodnicy status uzdrowiska Nałęczów byłby bardzo zagrożony - mówił 7 grudnia 2021 r., podczas podpisywania umowy z wykonawcą, Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego. - Jest to czas, który pokaże, że Nałęczów przywrócimy do statusu najpiękniejszych uzdrowisk w Polsce - dodał.

Obwodnica pozwoli na zminimalizowanie ruchu samochodów ciężarowych w centrum miasta. Prace rozpoczęły się wiosną 2022 r.

- To, co było marzeniem mieszkańców, staje się rzeczywistością. Budowa obwodnicy to jest również ochrona zabytkowego centrum Nałęczowa - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz miasteczka i - jak dodaje - problemów z terminowym zakończeniem inwestycji się nie spodziewa.

A przy okazji możliwość rekreacji...

Jezdnia nowej obwodnicy ma szerokość 7 m, obok - powstaje chodnik i ścieżka rowerowa. Początek drogi znajduje się na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 830 i 824 - powstało tam rondo. Następnie estakadą o długości 374 m przechodzi ona przez dolinę rzeki Bochotniczanki i ulicą Cynkowską, w miejscu dwupoziomowego skrzyżowania i łączy się z ul. Cynkowską łącznicami. W dalszej części przecina drogę powiatową Garbów – Gutanów – Czesławice – Nałęczów i kończy się rondem w pobliżu stacji kolejowej w Nałęczowie, w miejscu, w którym łączy się z drogą wojewódzką nr 826.

- A dodatkowy turystyczno-krajobrazowy walor jest taki, że naprawdę przebieg obwodnicy jest bardzo malowniczy i myślę, że będzie to odcinek, gdzie wielu mieszkańców Nałęczowa i turystów będzie korzystać z tras spacerowych i rowerowych - kończy Wiesław Pardyka.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl f362ef0edc

Jarosław Kaczyński odwiedził bastion PiS. „Brońcie stanowisk w wyborach” – zalecał

Jarosław Kaczyński wybrał wieś Białą pod Radzyniem na miejsce konwencji samorządowej PiS. Pojawił się niemal pełny garnitur polityków jego partii z województwa lubelskiego. Za nimi zasiedli gospodarze terenu.

Na początku spotkania zaprezentowano prześmiewczy spot dotyczący pierwszych 100 dni rządu Donalda Tuska i realizacji obietnic składanych przez Koalicję Obywatelską w kampanii wyborczej.

– 100 konkretów to w gruncie rzeczy prawie 100 kłamstw – zaopiniował prezes Kaczyński. – Trzecia Droga to jedynie zaułek – dodał, zarzucając rządzącym kłamstwa i manipulacje.

Przestrzegał przed wprowadzeniem euro, przed rosnącą inflacją.

Dlaczego przyjechał do Białej k. Radzynia Podlaskiego? By w najbliższych wyborach samorządowych bronić władzy, którą PiS dzierży w Polsce Wschodniej.

– Tutaj mam duże poparcie, wiele stanowisk, trzeba je obronić w wyborach – przestrzegał, zachęcając każdego stronnika do pójścia do urn.

Monika Mackiewicz

Prezes nawoływał do wzięcia udziału w wyborach: - Co się stanie 7 kwietnia? Czyli bardzo już niedługo. To jest wymiar decyzji społecznej, która może prowadzić ku umocnieniu tego obecnego, bardzo niedobrego trendu, upewnieniu tych, którzy dzisiaj rządzą, że można tak rządzić, można oszukiwać albo też będzie ostrzeżeniem, że tak nie można. Najważniejsza jest decyzja, żeby pójść na wybory. Brak udziału w wyborach to realnie będzie poparcie tej władzy...

Jarosław Kaczyński, prezes PiS

Mamy okazję do podsumowań 100 dni rządu #Koalicja13grudnia. W 100 dni mieli spełnić 100 konkretów. I warto spojrzeć na to, co z tych konkretów zostało rzeczywiście wykonane. Dorzucili trochę do pensji nauczycielskiej, ale nie 30 proc. Idąc dalej, kwota wolna od podatku, te 60, a według niektórych 72 tysiące złotych rocznie – oczywiście tego nie wprowadzili. Nie ma żadnych kredytów 0 proc. na mieszkania. Nie ma żadnego VAT-u kasowego, nie ma także innych rzeczy, które zapowiadali, a które miały rzeczywiście poprawić sytuację społeczeństwa. Koalicja 13 grudnia jest dobra w łamaniu prawa, a w dotrzymywaniu obietnic jest zła. To znaczy - we wprowadzaniu społeczeństwa w błąd, w kłamstwach są rzeczywiście bardzo dobrzy. Pod tym względem to zalecenie byłego premiera Belki, żeby jedno kłamstwo pokrywać drugim w czasie kampanii wyborczej, zostało zrealizowane. Ci, którzy znają Tuska od lat, nie są specjalnie zaskoczeni jego postępowaniem.

Przemysław Czarnek, poseł PiS

TAK dla Polski Wschodniej

Jesteśmy w samym centrum Lubelszczyzny, w Radzyniu Podlaskim, w miejscowości Biała, żeby powiedzieć: #TAKdlaPolskiWschodniej, #TAKdlaPodlasia, #TAKdlaLubelszczyzny, #TAKdlaPodkarpacia. Kiedy mówimy TAK dla Polski Wschodniej, to mówimy przede wszystkim TAK dla bezpieczeństwa mieszkańców województwa podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Bezpieczna przyszłość regionu. O bezpieczeństwo tu chodzi. Trzeba wybrać w tych wyborach samorządowych ludzi, którzy są wiarygodni w tym, co robią i którzy pokazali to przez ostatnie osiem lat, że zadbali bardzo mocno o bezpieczeństwo mieszkańców Polski Wschodniej.

- Zwyciężymy, tak nam dopomóż Bóg - deklarowali uczestnicy spotkania. Niektórzy przyszli z krucyfiksami i figurkami Matki Boskiej

REG

eprasa.pl f362ef0edc

Spółdzielnia wytępiła szczury, ale smród pozostał. Seniorka: Nie mogę tam mieszkać

POWIAT ŁUKOWSKI: Nieprzyjemny zapach w mieszkaniu Jadwigi Krasuckiej na osiedlu Sienkiewicza w Łukowie jest efektem likwidacji populacji szczurów, które zagnieździły się w budynku. Choć szkodniki zostały usunięte, według pani Jadwigi warunki w mieszkaniu są nie do zniesienia.

Od grudnia ubiegłego roku Jadwiga Krasuska, mieszkanka jednego z mieszkań w bloku przy ul. Wołodyjowskiego, walczy z problemem szczurów i nieprzyjemnym zapachem.

Pani Jadwiga wysprzątała całą piwnicę, w której mogły być szczury. - W piwnicy tak nie śmierdzi, jak u mnie w mieszkaniu - mówi mieszkanka Łukowa (fot. Patryk Pytlak)

Plaga szczurów na os. Sienkiewicza

Pani Jadwiga podczas ubiegłych świąt Bożego Narodzenia wraz z synem usłyszała dziwne dźwięki i zobaczyła szpary w ścianie. To właśnie tam miały zagnieździć się szczury.

Zgłosiła problem do spółdzielni, która zareagował niemal natychmiastowo. Działania polegały na rozsypaniu trutki w miejscach, gdzie szczury były widoczne oraz na zapiankowaniu dziur i otworów, przez które mogły się przedostawać. Kiedy sytuacja nie ulegała poprawie, spółdzielnia postanowiła zdemontować zewnętrzną ścianę, aby zniwelować nieprzyjemny zapach i zlokalizować ewentualne zwłoki szczurów. Podczas prac kilka szczurów wypadło ze ściany.

- Nie pozbędziemy się problemu, jeżeli ludzie będą wyrzucać jedzenie przez balkony bądź przez okna - powiedział Karol Goławski, prezes Łukowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Goławski podkreślił, że mieszkańcy muszą współdziałać, aby skuteczniej zwalczać szkodniki.

- Spółdzielnia stara się na bieżąco działać, jeżeli chodzi o takie tymczasowe działania - podsumował.

Szczurów (chyba?) nie ma. Smród pozostał

Pani Jadwiga jest zadowolona z tego, że udało się zlikwidować plagę szczurów, jednak poskarżyła się nam na inną uciążliwość. Po tym, jak spółdzielnia wytępiła szczury, w mieszkaniu seniorki utrzymuje się uciążliwy zapach. Kobieta opowiada nam, że smród jest tak nieznośny, że musiała spać w ostatnich tygodniach u swojej koleżanki. Niestety ona teraz musiała wyjechać.

- Mam niewydolność serca i niewydolność płuc - wyznała pani Jadwiga, opisując swoje problemy zdrowotne, które dodatkowo pogłębiał nieustanny smród.

Próbowała różnych metod, włączając w to stosowanie octu i sody oraz specjalnych środków przeciwko szczurom, jednak problem nie ustępował. Pomimo prób również spółdzielnia nie była w stanie skutecznie go rozwiązać.

Patryk Pytlak

Będzie wakat na stanowisku dyrektora szpitala. Ostrowski wraca do Lublina

Będzie zmiana na stanowisku dyrektora parczewskiego szpitala. Jarosław Ostrowski, dotychczasowy szef lecznicy, wraca do szpitala MSWiA w Lublinie.

Jarosław Ostrowski: Udało się nam rozwinąć działalność zakładu, z drugiej strony czuję niedosyt, bo nie udało się do końca zapanować nad finansami placówki.

Ostrowski odchodzi z parczewskiego szpitala po dwóch latach pracy na stanowisku dyrektora. Przypomnijmy, że w 2022 roku menedżer zamienił się rolami z Konradem Sawickim. Związany z PiS polityk opuścił stanowisko dyrektora szpitala w Parczewie i został szefem szpitala MSWiA w Lublinie. Z kolei Ostrowski pożegnał się wówczas ze stanowiskiem dyrektora szpitala MSWiA i przeniósł się do Parczewa.

Umowa Ostrowskiego z parczewskim szpitalem została rozwiązana za porozumieniem stron i wygasa z końcem marca. – Wracam do szpitala MSWiA w Lublinie, gdzie do czasu ogłoszenia konkursu będę pełnił obowiązki dyrektora – powiedział nam menedżer.

Jak Ostrowski podsumowuje dwa lata spędzone w szpitalu w Parczewie? – Udało się nam rozwinąć działalność zakładu, z drugiej strony mam niedosyt, bo nie udało się do końca zapanować nad finansami placówki – spuentował.

Ostrowski ściągnął do parczewskiego szpitala kilku lekarzy. Czy jest ryzyko, że odejdą teraz z Parczewa i przeniosą się do szpitala MSWiA w Lublinie? – Mam nadzieję, że przynajmniej w ograniczonym zakresie medycy będą wspomagali szpital w Parczewie. Prowadziliśmy w tej sprawie rozmowy – zapewnił.

Starosta Janusz Hordejuk zapowiada, że konkurs na stanowisko dyrektora zostanie ogłoszony już po wyborach samorządowych, które są planowane na 7 kwietnia. – Nie chcę nikomu narzucać rozwiązań, zostawię to do decyzji przyszłej rady – zapowiada i potwierdza, że nie ma zagrożenia dla obsady parczewskiego szpitala.

Czy Hordejuk jest rozczarowany decyzją Ostrowskiego? – Nie mogę stać nikomu na drodze awansu zawodowego. Zdecydowanie większy jest prestiż bycia dyrektorem szpitala MSWiA w Lublinie niż bycia dyrektorem parczewskiej lecznicy. Dyrektor Ostrowski wraca do miejsca, w którym czuł się bardzo dobrze – zauważył Hordejuk, który do 2021 roku, przez wiele lat kierował szpitalem w Parczewie.

Przypomnijmy, że dyrektor Ostrowski mówił nam niedawno, że sytuacja finansowa parczewskiego szpitala, nie jest dobra. – Pomimo istotnego wzrostu przychodów w 2023 roku, o ponad 10 mln zł, do kwoty ok. 77 mln zł, rok zamkniemy z kilkumilionową stratą (na ostateczny, choć jeszcze niezatwierdzony wynik trzeba poczekać do końca marca). Powodów tego stanu rzeczy jest kilka, zaczynając od skutków inflacji, poprzez wzrost wynagrodzeń, problemy z rozliczeniem kosztów działalności Centrum Zdrowia Psychicznego, wydolność ekonomiczną niektórych oddziałów szpitala, po niedoszacowanie wycen świadczeń medycznych, a co za tym idzie proponowany przez NFZ poziom wzrostu kontraktów niepokrywający rzeczywistego, obiektywnego wzrostu kosztów działalności – tłumaczył.

Grzegorz Rekiel

REG

Powiat radzyński: Tragiczny wypadek. Nie żyje jedna osoba

Fot. Policja Radzyń Podlaski

26-letni kierujący mercedesem poniósł śmierć na miejscu. Z kolei do szpitala z obrażeniami ciała trafił 21-letni pasażer, mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego

Do tragicznego wypadku doszło w sobotę nad ranem w miejscowości Żakowola Radzyńska na drodze krajowej numer 19.

Kilka minut przed godziną 5 na drodze krajowej nr 19 w miejscowości Żakowola Radzyńska kierujący Mercedesem GLK430 na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie uderzył w przepust drogowy, po czym auto dachowało.

- Niestety 26-letni kierujący mercedesem poniósł śmierć na miejscu. Z kolei do szpitala z obrażeniami ciała trafił 21-letni pasażer, mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego - informuje podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

(McM)

eprasa.pl f362ef0edc

Nad woj. lubelskie wleciała rosyjska rakieta manewrująca

W niedzielę, 24 marca o godz. 4.23 doszło do naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej przez rakietę manewrującą wystrzeloną w nocy przez lotnictwo dalekiego zasięgu Rosji.

- Celem uderzeń były miejscowości w zachodniej Ukrainie. Rakieta wleciała w polską przestrzeń na wysokości miejscowości Oserdów (woj. lubelskie) i przebywał w niej przez 39 sekund. W trakcie całego przelotu był obserwowany przez wojskowe systemy radiolokacyjne – informuje dowództwo operacyjne.

Rakieta poruszała się z prędkością 800 km/h, na wysokości 400 metrów. - Przekroczyła granicę około 2 km, następnie wyleciała z naszego terytorium – przekazał ppłk Jacek Goryszewski, rzecznik Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Wojsko zapewnia, że wszystkie procedury mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa polskiej przestrzeni powietrznej zostały uruchomione. Aktywowano m.in. polskie i sojusznicze lotnictwo.

Dominika Polonis

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Materiał KKW Koalicja Obywatelska

Ruszył proces gruzińskiego taksówkarza oskarżonego o molestowanie pasażerki

Do ośmiu lat pozbawienia wolności grozi 36-letniemu Gruzinowi, któremu prokurator postawił zarzut molestowania kobiety. Do zdarzenia miało dojść w Lublinie, podczas kursu taksówką zamówioną przez pokrzywdzoną za pośrednictwem popularnej aplikacji.

Proces rozpoczął się w piątek, 22 marca, w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie. Oskarżony Zurab T. nie stawił się na początek rozprawy. 36-latek odpowiada z wolnej stopy. W sali rozpraw pojawili się prokurator, adwokatka Gruzina oraz tłumacz. Prokurator zawnioskowała o wyłączenie jawności procesu ze względu na ochronę interesów pokrzywdzonej. W efekcie sędzia Łukasz Czapski zadecydował, że sprawa będzie się toczyć za zamkniętymi drzwiami.

Chodzi o zdarzenie z nocy z 13 na 14 kwietnia ub.r. w Lublinie. Kierowcą taksówki zamówionej za pośrednictwem popularnej aplikacji przez 24-letnią mieszkankę Lublina był Zurab T. Śledztwo wykazało, że kurs do pewnego momentu przebiegał w pozytywnej atmosferze. W akcie oskarżenia czytamy nawet, że Gruzin „namówił do zaśpiewania z nim piosenki w samochodzie".

Potem, zdaniem śledczych, kierowca przesiadł się na tylne siedzenie i wykorzystując podstępnie stan pokrzywdzonej wynikający z odurzenia alkoholem, zaczął całować kobietę. Objął ją przy tym mocno, używając siły i kompletnie ignorując jej sprzeciw. Według relacji kobiety udało jej się wyrwać i uciec.

Policjanci namierzyli i zatrzymali mężczyznę. Zurab T. został oskarżony o doprowadzenie 24-latki do innej czynności seksualnej.

Dominik Smagała

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

REG

eprasa.pl f362ef0edc

Minister Mucha w Puławach przekonywała nauczycieli do szkoły bez prac domowych

- Oddajmy dzieciom trochę dzieciństwa - mówiła do zgromadzonych wiceminister edukacji w rządzie Donalda Tuska. Tłumaczyła pedagogom założenia reformy systemu oświaty i odpowiadała na pytania.

Wiceminister edukacji nie tylko opowiadała o reformie, jaką chce wdrożyć jej resort, ale także słuchała pomysłów nauczycieli

Wiceminister Mucha: Tę reformę musimy przeprowadzić

Po tym, jak rządy w Polsce przejęła koalicja z premierem Donaldem Tuskiem na czele, kierownictwo w Ministerstwie Edukacji przejęła Barbara Nowacka, a funkcja jednego z podsekretarzy stanu dostała się reprezentantce naszego województwa. Niedługo potem resort zapowiedział konieczność reformy polskiego systemu oświaty. Na czym ma ona polegać? To właśnie dyrektorom szkół i nauczycielom przyjechała wyjaśniać wiceminister Joanna Mucha. Przedstawicielka rządu spotkała się z nimi w miniony piątek w holu Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika". - Celem tych spotkań jest to, aby z nauczycielami, dyrektorami, czasami samorządowcami i z młodzieżą, przedyskutować wstępnie założenia tej naszej, głębokiej reformy systemu edukacji, którą musimy przeprowadzić. Dlatego, że i dzieci i rodzice i nauczyciele - wszyscy czują się przepracowani, przeciążeni i wszyscy potrzebują tej zmiany - przekonywała.

Szkoła ma uczyć umiejętności i kreatywności

Jak wynika z tłumaczeń wiceminister Muchy, rząd reformę chce prowadzić etapami. - Pierwsza część to jest to, co wprowadzamy do września tego roku, czyli i podwyżki dla nauczycieli i obcięcie programu szkolnego o 20 procent i odciążenie uczniów z prac domowych. To taka operacja ratunkowa na wrzesień, na już - wyjaśniała.

- Natomiast ta głębsza reforma będzie znacznie bardziej rozległa. Będzie dotyczyła tego, żeby zamiast informacji uczyć dzieci umiejętności, kompetencji przyszłości, kreatywności, pracy w grupie, empatii. Będzie polegała na tym, żeby z tego preakademickiego sposobu uprawiania edukacji, czyli takiego, że uczymy wszystkich wszystkiego, żeby przejść na system bardziej zindywidualizowany, który szanuje talent i rozwija talent, zamiast wciąż mówić dziecku, czego nie umie - tłumaczy wiceminister Joanna Mucha i zapowiada także zmianę podejścia do pomocy psychologicznej dla uczniów, która jej zdaniem w obecnych czasach jest niewystarczająca. - Chcemy przygotowywać dzieci do życia, a nie do testów - podkreślała. Jak informowała, obecnie resort skupia się mocno na przygotowaniu zapowiadanego zlimitowania prac domowych oraz nad zmianą podstawy programowej. Spotkanie w Puławach, w którym brała udział wiceminister Mucha, było już którymś z kolei. Tu przyjechała prosto z Kozienic, gdzie również rozmawiała z pracownikami oświaty. Jak oni reagują na pomysł chociażby rezygnacji z prac domowych? - dopytujemy.

- Najczęściej nauczyciele mówią o tym, że jest to jakiegoś rodzaju ograniczenie ich autonomii, ale rozmawiamy o tym, przedstawiam argumenty, które są dla mnie ważne, związane z tym, że nauczyciele wiedzą najczęściej o tej pracy domowej, którą sami zadają, a czasami nie do końca zdają sobie sprawę z tego, że oprócz tego jest paru innych nauczycieli, następnego dnia jest sprawdzian i kilka innych obciążeń. Gdy porozmawiamy sobie o tym, o różnego rodzaju przeciążeniach dzieci i o tym, aby oddać dzieciom kawałek dzieciństwa, żeby nie robić sobie tego samego, co my sobie robimy - praca, nadgodziny i jeszcze potem praca w domu, tylko żeby pozwolić im być dziećmi, to najczęściej po przytoczeniu tych argumentów, przynajmniej w części przyznają mi rację - odpowiada Joanna Mucha.

Nauczyciele chcą urlopów i doradców zawodowych w szkołach

Z kolei puławscy nauczyciele pytali przedstawicielkę rządu o możliwość wprowadzenia urlopów dla nauczycieli oraz roli doradcy zawodowego w szkołach, który, biorąc pod uwagę umiejętności i zdolności danego ucznia, pomagałby mu w wyborze najlepszej dla niego ścieżki edukacji. Byli także ciekawi opinii minister Muchy na temat zmiany terminu matury, bo zdaniem nauczycieli egzaminy są za wcześnie.

- Sprawdzanie matur przez nauczycieli w weekendy jest koszmarem - podnosił nauczyciel ZS 3 w Puławach i proponował, by przenieść wszystko na koniec czerwca, wtedy po zakończeniu roku szkolnego pedagodzy mogliby spokojnie usiąść do sprawdzania prac uczniów. Pedagodzy mówili również o swoich spostrzeżeniach co do terminu ferii zimowych - podnosili, że nietrafionym pomysłem jest praktyka rozpoczynania pierwszej tury dwa tygodnie po przerwie bożonarodzeniowej. Proponowali, by te terminy się zwyczajnie zazębiały.- Chodzi o to, aby odpocząć, a nie, żeby górale zarobili - padało na sali.

Pracownicy oświaty w rozmowie z wiceminister edukacji potwierdzają również potrzebę większej dbałości o psychikę dzieci i młodzieży.

Marta Pietroń

Joanna Mucha, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej

Ta głębsza reforma będzie znacznie bardziej rozległa. Będzie dotyczyła tego, żeby zamiast informacji uczyć dzieci umiejętności, kompetencji przyszłości, kreatywności, pracy w grupie, empatii.

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM! ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl

► wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)**

► wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)**

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Hania Peterwas z tatą, Trzciniec, gm. Lubartów
ur. 17 marca, g. 6:50, 2,20 kg
Rodzice: Agnieszka i Jakub

Adaś Chabros na zdjęciu z tatą, Lubartów
ur. 19 marca, g. 20, 3580 g, 57 cm
Rodzice: Ada i Artur

Zosia Niczyporuk, Grabanów, pow. bialski
ur. 20 marca, g. 11, 2950 g, 53 cm
Rodzice: Paulina i Paweł
Brat: Ignaś (4 lata)

Marcelina Trąbka, Pałecznica, gm. Niedźwiada, powiat lubartowski
ur. 22 marca, 3860 g, 58 cm
Rodzice: Karolina i Mateusz
Siostra: Nikola (3,5 r.)

Synek Marii i Kamila Kraszewskich z Rudki Kozłowieckiej, gmina Niemce
ur. 22 marca, g. 10:50, 3,80 kg, 57 cm

Aleksander Włodarczyk, Lublin/Lubartów
ur. 20 marca, g. 11:27, 3210 g, 55 cm
Rodzice: Izabela i Paweł
Brat: Franek (4 lata)

Kacper Borowicz, Aleksandrówka, gm. Michów
ur. 21 marca, g. 12:40, 3750 g
Rodzice: Dominika i Patryk
Siostra: Gabrysia (8 lat)

REG

eprasa.pl f362ef0edc

Co wiemy i czego nie wiemy o niemieckiej zbrodni w Kurowie

Ciała wisiały jeszcze przez trzy dni po egzekucji

Wcześnie rano, 6 marca 1944 r. na kurowski rynek wjechało kilka ciężarówek przywożących robotników z jednego z okolicznych obozów pracy przymusowej. W ciągu kilku godzin zbudowali z przywiezionych elementów szubienice. W południe zjawiły się „budy" wiozące skazańców i morderców z obstawą. Egzekucja przebiegła błyskawicznie: w ciągu kwadransa powieszono dziesięć osób, w ciągu następnych kilkudziesięciu minut rozstrzelano następnych czterdzieści. Czy o zbrodni z 6 marca 1944 r. wiemy już wszystko?

Nie mamy pewności, co na początku 1944 r. pozwoliło Niemcom w okolicach Puław, Ryk i Dęblina dokonać serii aresztowań oficerów i żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Wiązane to bywa z utratą kilka miesięcy wcześniej teczki z dokumentami przez jednego ze sztabowców, wydaje się jednak, że hitlerowcy musieli mieć więcej informacji z innych źródeł, gdyż działali celnie i precyzyjnie - być może mieli dobrze zakonspirowanego konfidenta, albo ktoś dobrze poinformowany nie wytrzymał śledztwa w innej sprawie. Pozostanie to w sferze domysłów i spekulacji.

Pewne jest, że ofiary egzekucji nie były przypadkowo dobrane z więźniów lubelskiego Zamku. Do Kurowa przywieziono w znakomitej większości osoby z tej właśnie okolicy. Na obwieszczeniu umieszczono dokładne informacje o miejscowościach, z których pochodzą skazańcy. Obwieszczenie informowało też, że akcja jest odwetem za akcję z 3 marca, kiedy to na drodze między Puławami a Żyrzynem partyzanci zaatakowali niemiecki konwój i zabili trzech Niemców.

Jedną ofiarę przyniesiono na noszach

Kilku spośród skazańców miał na sobie ślady brutalnego śledztwa. Najcięższe przesłuchania przechodzili Stanisław Jagielski, Wojciech Leśko Zbigniew Panaś i Ignacy Mazurkiewicz. Niemcy, wiedząc, kogo mają w swoich rękach, chcieli z nich wycisnąć, ile się dało. Jagielski prawdopodobnie na miejsce egzekucji został dostarczony na noszach bardzo mocno pobity. Przyniesionego spod samochodu przez robotników budujących szubienice zastrzelono z broni krótkiej, albo powieszono.

Po egzekucji ciała skazańców, zarówno tych wiszących, jak też rozstrzelanych, nie zostały od razu pogrzebane. Na rozkaz Niemców wisiały i leżały trzy dni. Wtedy mieszkańcom nakazano wykopać dół przy drodze, którą zwykle prowadzano bydło w kierunku wsi Barłogi i tam ich pochowano.

Walka o grób

Po kilkunastu dniach w nocy partyzanci z oddziału dyspozycyjnego Armii Krajowej pod dowództwem „Hektora" porucznika Zdzisława Targosińskiego, po krótkiej i niezbyt intensywnej potyczce z ochroną grobu złożoną z Turkmenów lub Tadżyków, którzy ponieśli w niej nieznane nam bliżej straty, rozkopali grób, wyjęli z niego ciała i przenieśli je w inne, położone bardziej w głębi lasu miejsce. Prawdopodobnie w 1945 r. ten grób otworzono i przy udziale członków rodzin zidentyfikowano ciała, które zostały pochowane na okolicznych cmentarzach. Z niektórych informacji wynika, że istnieje prawdopodobieństwo, że w miejscu pochówku dalej zostały niewydobyte szczątki jednej, a może nawet trzech osób, czego jednak nikt, wedle naszej wiedzy, nie weryfikował i nie podejmował działań związanych z ekshumacją.

Marcin Pawłowski

Fotowiki

Cichociemny Stanisław Jagielski prawdopodobnie na miejsce egzekucji został dostarczony na noszach, bardzo mocno pobity. Przyniesionego spod samochodu przez robotników budujących szubienice zastrzelono z broni krótkiej, albo powieszono

Napotkaliśmy również na informację, że być może Armia Krajowa przygotowywała operację odbicia Stanisława Jagielskiego już z miejsca zbrodni, jednak spodziewali się wykonania egzekucji w innym terminie. Nie wydaje nam się to prawdopodobne.

W egzekucji 6 marca w Kurowie zginęli:

Jan Augustyniak, Bolesław Bogusz, Jan Chabros, Seweryn Chojnacki, Bronisław Goluch, Stanisław Grzywacz, Bronisław Hinc, Dionizy Jabłoński, Stanisław Jagielski, Albin Kaczyński, Mieczysław Kilijan, Władysław Kilian, Bolesław Kotlęga, Jan Kowalczyk, Władysław Krakowiak, Stefan Kruk, Antoni Kunowski, Edward Kuropatwa, Władysław Lamek, Kazimierz Lemański, Wojciech Leśko, Stanisław Łabęcki, Jan Mastalerz, Maksymilian Mastalerz, Marian Mastalerz, Wacław Matraszek, Józef Mazur, Eugeniusz Mazurczak, Ignacy Mazurkiewicz, Edward Nassalski, Zbigniew Panas, Czesław Paszko, Lucjan Piątkowski, Seweryn Profeta, Henryk Raczkowski, Marcin Redzij, Stanisław Saba, Stanisław Skorupka, Franciszek Strzelczyk, Stanisław Trocki, Daniel Wardal, Władysław Waz, Czesław Witembeg, Edward Witosław, Grzegorz Witkowski, Jan Woźniak. Nie ma pewności czy w egzekucji zginęli też P. Ozimek, Władysław Lewicki, Marian Kuniewski i Mateusz Pater.

OBWIESZCZENIE

Dnia 3.III.1944 roku na drodze pomiędzy Kurowem – Żyrzyn uzbrojona banda napadła na kilka samochodów. Przy tym zostało dowodzono trzech Niemców.

Jak wynika z dyskusyj, jakie wspólnapadnięci Polacy, którym się udało, prowadzili z bandytami, stwierdzono niezmylnie, że członkowie „ZWZ" (PZP), zwłaszcza, że zażądano hasła organizacji.

Za karę za powyższe atakiego z kol. „ZWZ" ... z dnia 18.I i 22.II.1944 r. były przedstawieni do ukarania ... zanych na karę śmierci przez Sąd Doraźny Policji Bezpieczeństwa i SD ... podstawie rozporządzenia z dn. 28.I.1943 r. o zwalczaniu zamachów na ... scalnym Gubernatorstwie (Dziennik Rozporządzeń Nr. 82/43 ...) w Kurowie

10 publicznie powieszono

40 publicznie rozstrzelano

Obwieszczenie o egzekucji w Kurowie, za książką pani Z. Leszczyńskiej: „Obwieszczenia śmierci w Dystrykcie Lubelskim". Nie wszyscy jednak z listy śmierci zostali rzeczywiście straceni: Mirosław Chmurzyński został uwolniony dzień przed zbrodnią, już po wydrukowaniu afisza...

Cichociemny zamordowany w Kurowie

Wśród ofiar zbrodni był Stanisław Jagielski ps. „Gacek", „Siapek", żołnierz Podziemia zrzucony do Polski jako „cichociemny" - znakomicie przeszkolony w działaniach dywersyjnych, sabotażowych, łącznościowych oraz z organizowania struktur konspiracyjnych. W czasie kampanii wrześniowej dostał się do niewoli pod Tomaszowem Lubelskim, ale udało mu się uciec i dostać do Anglii. Tam, po rocznym szkoleniu, w październiku 1942 r. otrzymał misję do Polski. Został przydzielony do Związku Odwetu Okręgu Lublin AK, prowadził w obwodzie puławskim szkolenia dywersyjne i sapersko – minerskie. Od grudnia 1942 r. przydzielony jako dowódca Kedywu Inspektoratu Rejonowego Lublin i Puławy AK. Po śmierci Cichociemnego Jana Poznańskiego ps. Ewa od 22 października 1943 r. był dowódcą oddziału dyspozycyjnego Kedywu Inspektoratów Lublin i Puławy, składającego się z sześciu plutonów. Uczestnik wielu bojowych akcji, m.in. akcji likwidacyjnej agentki gestapo Zofii w Lublinie (7 sierpnia), dywersyjnej – wysadzenie niemieckiego pociągu urlopowego w rejonie Czesławic, na linii Lublin – Dęblin (21 listopada). 7 grudnia 1943 r. został aresztowany przez Niemców podczas pacyfikacji wsi Ługowo, gdzie przebywał na leczeniu wraz z kpt. Stanisławem Łabędzkim ps. Łabędź, szefem taborów Komendy Okręgu Lublin AK. Przesłuchiwany w ciężkim śledztwie przez gestapo nikogo nie wydał. Przesłuchania „cichociemnych" bywały szczególnie brutalne. Brała w nich udział, oprócz gestapo, także Abwehra,

której szczególnie zależało, aby poznać system informowania o zrzucie, szkolenia, czy też trasy przerzutowe skoczków i

zaopatrzenia. Sięgano po najbardziej wyrafinowane metody perswazji, ale też tortury.

Nie powiodły się podejmowane przez podziemie próby wykupienia. Pochowany na cmentarzu w Żyrzynie (informacja za www.elitadywersji.org).

REG

eprasa.pl f362ef0edc

NASZ PATRONAT - NASZ PATRONAT - W

Nasz dziennikarz Zbigniew Smółko wydał książkę

Wohyń to wielobarwny i rozświetlony witraż

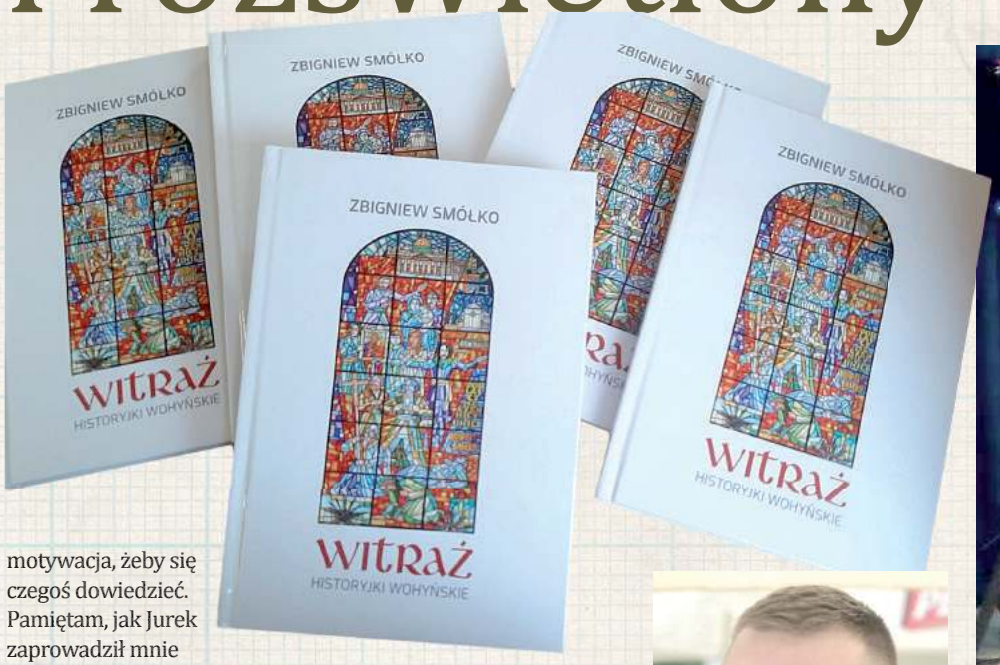

O swoim widzeniu historii Małej Ojczyzny, dlaczego Ziemia Wohyńska to dla niego pępek świata, o tym, jak nad Piwonią decydowały się losy Unii Polsko-Litewskiej, skąd wziął się najbardziej podlaski pies na świecie oraz o uporze podlaskich chłopów redakcyjnym kolegom opowiada Zbigniew Smółko.

Skąd Ty się w tym Wohyniu w ogóle wziąłeś, przecież jesteś z Białostocczyzny?
W gruncie rzeczy dość przypadkowo. Moja Małgosia dostała propozycję pracy tutaj i jako narzeczeni, a po chwili małżonkowie „na dorobku", postanowiliśmy zatrzymać się na chwilę. I ona potrwała właśnie 25 lat. Pamiętam, że kiedy Gosia pierwszy raz zadzwoniła i powiedziała o tej propozycji, to wpisałem w komputerowej wyszukiwarce „Wochyń" i mi się wyświetliło, że nie ma takiej miejscowości. Dopiero kiedy napisałem przez „h", to się znalazło...

I coś Cię tu urzekło? Studia, wykształcenie i nagle wyjazd gdzieś na wieś?
Po pierwsze sam klimat miejscowości. Niby nieco na uboczu, ale jeśli chcesz, to szybko jesteś, gdzie trzeba. Ze wszystkimi atutami spokojnej wsi (jak tu się świetnie wychowywało dzieci!), mikroświatem miasteczka i wyskakującą spod każdego kamienia historią, co mnie oczywiście specjalnie pociągało.

Łatwo się zaadaptowałeś?
Tak, raczej bez problemów, a może miałem po prostu szczęście, że szybko trafiłem na tych właściwych ludzi. Wśród sąsiadów czy w wohyńskiej szkole - gdzie nie tylko uczyłem dzieci, ale i sam się uczyłem życia. Tutaj też w trybie przyspieszonym musiałem przyzwyczaić się do pracowania nie tylko w oparciu o bibliotekę i archiwum, ale też o chodzenie i słuchanie. Dla mnie każda rozmowa ze śp. księdzem Czesławem Andrzejukiem czy moimi kolegami, Januszem Wołodko, Jurkiem Drzymałą albo panem Edwardem Jarmosiewiczem, to był jakiś impuls, jakaś motywacja, żeby się czegoś dowiedzieć. Pamiętam, jak Jurek zaprowadził mnie do lasu i pokazał kamienie odgraniczające Koronę od Litwy, albo jak Janusz pokazywał akta stanu cywilnego wohyńskich Żydów itd. A że ja mam taką żyłkę, że jak mnie coś zaciekawi i zachęci do działania, to nie spocznę, aż zrobię, to w efekcie zaczęły powstawać teksty.

Powstało ich chyba strasznie dużo?
Większość z tych opublikowanych swoje pierwowzory miała w artykułach we Wspólnocie, do której piszę co tydzień. Ta nasza gazeta to jest jakiś fenomen na dzisiejszym rynku medialnym. Przez kilkanaście lat współpracy zawsze jest w niej miejsce na historię lokalną. Wydawca, Mateusz Orzechowski, zawsze mówi: A pisz tam sobie, o czym chcesz, byle to było blisko ludzi, pokazywało historie naszych miasteczek i wsi. Całą resztę o królach i wielkich tego świata przeczytają gdzie indziej. Nigdy, absolutnie nigdy, nie spotkałem się z sytuacją, że ktoś mi w wydawnictwie powiedział: A wiesz, tego może nie ruszajmy, to kontrowersyjne, to śliski temat, zaraz ktoś się obrazi albo może, jak już musisz, napisz jakoś tak delikatnie... Dla dziennikarza historycznego to cudowna przestrzeń, gdzie można się wyhasać.

Ale w Twojej książce o Wohyniu jest i o królu...
Tak, bo Wohyń to jest miasteczko z taką historią, że tu i królowie bywali i mieli co robić. To nie jest i nigdy nie była prowincja. Przecież to w gruncie rzeczy tutaj, nad Piwonią, negocjowano z sejmującymi w Wohyniu posłami Wielkiego Księstwa Litewskiego najcudowniejszy w historii naszej ojczyzny akt polityczny, jakim była Unia Lubelska (będę się upierał: Lubelsko -Wohyńska, a co!). A Zygmunt August kursował z Zamku Lubelskiego na dzisiejszą Bezwolę Rokosz i negocjował, i przywileje nadawał, i grube majątki rozdawał, żeby tylko jakoś Litwinów ugadać... Na spotkaniu autorskim w Wohyniu pozwoliłem sobie zażartować, że gdyby wtedy były stacje telewizyjne, to w całej Europie na żółtych paskach by leciało, co król Zygmunt August wynegocjował ze starostą wohyńskim, Ostafim Wołłowiczem...

Wiele takich momentów w historii Wohynia było?
Tu musimy dać spoiler alert, bo w gruncie rzeczy ta książeczka jest właśnie o chwilach nadzwyczajnych. Kilka historii jednak lubię szczególnie, jakoś mi z nimi dobrze. Jest kilka tekstów o historii naszych unitów i ich prześladowań. Tam są dwie rzeczy ważne z mojej perspektywy. Po pierwsze to zawsze tak po ludzku lubię słuchać i opowiadać, jak to dziadkowie moich sąsiadów postawili się ruskiemu carowi i w końcu to oni jego, bez jednego wystrzału, zmusili do ustąpienia. Czasem żartuję, że ten nasz charakterystyczny Święty Upór Chłopa Podlaskiego to piąty żywioł, rzecz nie do przełamania. Ale po drugie, już najzupełniej serio, to był to moment, który ukształtował nas i trwale związał z własną samoidentyfikacją jako Polaków. To wtedy, po 1874 r. w gruncie rzeczy, podlaski chłop stał się świadomym obywatelem i polskim patriotą.

Małe miasteczko z dużą historią, czyli...
Czasem dużą, a czasem małą, ale oryginalną. Bo nie wszystko, co ciekawe, musi być „na wysokim C". Na przykład z drugiego bieguna jest historyjka o tym, jak u nas nasze dzielne arystokratki z Milanowa, Planty i Suchowoli wyhodowały jedyną w historii polskiej kynologii autentycznie polską, oryginalną, powszechnie uznawaną na świecie rasę psa! Chodzi o polskiego owczarka nizinnego, którego przodkami były kudłate kundle znakomicie pomagające swoim gospodarzom pilnować owiec.

Co jeszcze?
Chciałem obdzielić opowieściami jak najwięcej miejscowości. Jest sporo historyjek suchowolskich (akurat o nieszczęśliwych miłościach same, tak się złożyło...), jest o pilotach bombowców z Branicy Suchowolskiej, którzy jako pierwsi w czasie II wojny światowej bombardowali Berlin, jest o dzielnym ułanie Adamie Remigiuszu Grocholskim... Zapraszam, chyba każdy znajdzie coś dla siebie, tak, jak w Wohyniu...

red.

Mateusz Orzechowski
wydawca Wspólnoty

Gratuluję Zbyszkowi kolejnej książki. Wiem, że wiele osób na nią czeka, bo wiele osób co wtorek lekturę Wspólnoty zaczyna od jego tekstów. Już się parę osób ze świata skontaktowało, żebym koniecznie im książkę „załatwił". „Witraż" urzeka już w pierwszym kontakcie delikatnością, jasnością okładki, na której jest rzeczywiście wspaniałe dzieło sztuki. Wiele razy czytałem i słyszałem, jak Zbyszek opowiada o jednym ze swoich koników, czyli wielokulturowości, o tym, że w jego Wohyniu mówiło się kilkunastoma językami. I znalazł na to definicję, jest to przepuszczający światło witraż... To bardzo słychać w tym, kiedy mówi o sobie, że jest duchowym obywatelem Rzeczypospolitej Obojga Narodów, że w Wohyniu tolerancja była czymś oczywistym, zanim na Zachodzie w ogóle wymyślono to słowo. A druga rzecz, na której opiera się ta książka, to Zbyszkowa duma lokalna, on naprawdę w Wohyniu ma swoją Axis Mundi, Oś Świata, jego „pępek", kiedy podkreśla, że tutaj negocjowano Unię Lubelską, że stąd lotnicy bombardowali Berlin...

Zbigniew Smółko, urodzony w 1975 r., z wykształcenia historyk i prawnik, z zawodu dziennikarz, publicysta i przewodnik po Podlasiu i nie tylko. Z pasji pszczelarz, piłkarz i górski wędrowiec. Z wyboru bezwolak, wohyniak i samorządowiec. Autor m.in. książek „Axis Mundi", „Terra Felix", „Zapiecek", „Zapiecek od kuchni – historia z garnkami w tle" oraz kilku tysięcy artykułów w lokalnych - i nie tylko - mediach. I co kluczowe: mąż Małgosi, tata Pawła i Jędrka. Ze Wspólnotą związany od 2010 roku.

Ze Wstępu
Dlaczego „Witraż"?

Bo Polacy, Rusini, Żydzi, Cyganie, Tatarzy, Niemcy, Rosjanie i nawet jeden Ormiaszka. A ostatnio i Czeczeni, i Gruzini, i Ukraińcy. Bo rzymscy katolicy, unici, prawosławni, ewangelicy, starozakonni, muzułmanie i podobno nawet bezbożnicy. Bo król Zygmunt August, Sapiehowie, Czetwertyńscy i Grocholscy, Morgensternowie, Cohenowie, Jędruszczakowie, Denekowie, Krupscy, Czeczkowie i wszyscy inni. Bo polski, łacina, rusiński, rosyjski, starocerkiewnosłowiański, hebrajski, ijdysz, arabski, tatarski, niemiecki, romski w kilku odmianach zapewne.

Bo Ruś, Piastowie, Jagiellonowie, Wielkie Księstwo Litewskie, Korona Królestwa Polskiego, Rzeczpospolita Obojga Narodów, Austria, Księstwo Warszawskie, Królestwo Kongresowe, Cesarstwo Niemieckie, II Rzeczpospolita, Generalna Gubernia, Polska Rzeczpospolita Ludowa i Rzeczpospolita Polska. Bo jabłonie, wierzby, pszczoły, psy. Bo czasem centrum, a czasem peryferie. Bo czasem pod górkę, ale przecież bywało i z górki. I to wszystko ułożone w niesamowitym porządku, dającym obraz, na który można patrzeć godzinami.

Zwykle mówi się o takich miejscach i układankach „mozaika". Ale „witraż" od „mozaiki" różni się także i tym, że przepuszcza światło. A mój Wohyń ze swoją historią i teraźniejszością jest miejscem jasnym.

REG

eprasa.pl f362ef0edc

PIŁKA NOŻNA KOBIET – ORLEN EKSTRALIGA

Nie wykorzystały karnego, wywalczyły jeden punkt

Rywalizujące w Orlen Ekstralidze piłkarki GKS-u przywożą punkt z Sosnowca. Łęcznianki zremisowały z Czarnymi 0:0.

Jeszcze niedawno, gdy oba te zespoły stawały do rywalizacji, były to starcia na szczycie w kobiecej piłce w Polsce. Dziś to konfrontacja ekip ze środka tabeli. Do województwa śląskiego podopieczne trenera Patryka Błaziaka jechały z założeniem przerwania złej passy - w dwóch poprzednich meczach „Górniczki" musiały uznawać wyższość rywalek. Przegrywały bowiem 0:4 z GKS-em Katowice i 1:3 ze Śląskiem Wrocław.

Z kolei piłkarki Czarnych jeszcze w 2024 nie przegrały, a do spotkania z zielono-czarnymi przystępowały podbudowane rozbiciem 7:0 Stomilanek Olsztyn. Wcześniej m.in. odprawiły 3:0 GKS Katowice, który przecież rozbił ostatnio łęcznianki na ich stadionie.

Goli w sobotnim meczu w Sosnowcu nie było, choć przyjezdne miały świetną okazję na strzelenie gola. W 26. minucie rzutu karnego nie wykorzystała Marcjanna Zawadzka, bo z jej uderzeniem poradziła sobie bramkarka Czarnych, Martyna Małysa.

Mecz Czarnych z Górnikiem zakończył się bezbramkowym remisem. To drugi podział punktów GKS-u w tym sezonie.

WYNIKI 15. KOLEJKI

Stomilanki - Łódź 0:4
Czarni - Górnik 0:0
Katowice - Pogoń 1:0
Śląsk - Medyk 5:1
Gdańsk - Tczew 4:1
Kraków - Rekord 3:1

Następna kolejka (13-14.04.):
Łódź - Kraków, Rekord - Gdańsk, Tczew - Śląsk, Medyk - Katowice, Pogoń - Czarni, Górnik - Stomilanki

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Szczecin	15	35	43-11
2	GKS Katowice	15	35	33-13
3	UKS SMS Łódź	15	27	36-15
4	Śląsk Wrocław	15	26	33-24
5	APLG Gdańsk	15	26	21-16
6	Czarni Sosnowiec	15	25	29-18
7	Górnik Łęczna	15	23	25-22
8	Pogoń Tczew	15	17	22-43
9	UJ Kraków	15	14	19-30
10	Rekord Bielsko-Biała	15	14	17-23
11	Medyk Konin	15	10	14-40
12	Stomilanki Olsztyn	15	4	8-45

Czarni Sosnowiec - GKS Górnik Łęczna
0:0

Czarni: Małysa - Chudzik, Kurzawa, Buszewska, Horvathova, Sarapata (46` Witek), Materek (58` Kozielska), Grzywińska (66` Piksa), Miksone, Miłek, Kaletka.
Górnik: Urbańczyk - Skupień, Kazanowska, Cyraniak, Zawadzka, Hałatek, Dereń (66` Posiewka), Kłoda, Piętakiewicz (78` Ostrowska), Fabova, Rapacka (78` Nestorowicz).
Żółte kartki: Kaletka - Rapacka, Cyraniak, Posiewka.

Dominik Smagała

TERAZ PUCHAR

„Górniczki" kolejny raz na boisko wybiegną w środę, 27 marca, kiedy zmierzą się na wyjeździe z GKS-em Katowice w ćwierćfinale Orlen Pucharu Polski. Łęcznianki czeka trudna przeprawa, spotkają się przecież z aktualnym mistrzem Polski i drużyną, z którą ostatnio przegrały na swoim boisku 0:4. Mecz rozpocznie się o godz. 17

1/4 ORLEN PUCHARU POLSKI
GKS Katowice - GKS Górnik Łęczna
UKS SMS Łódź - Stomilanki Olsztyn
Resovia - Śląsk Wrocław
Bielawianka Bielawa - APLG Gdańsk

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Kontrolnie z Widzewem

Przerwa w rozgrywkach Fortuna 1. Ligi na mecze reprezentacji narodowych nie oznacza, że piłkarze Górnika się obijają. Zielono-czarni rozegrali sparing z ekstraklasowym Widzewem Łódź.

Zielono-czarni w piątek, 22 marca zmierzyli się w Łodzi z Widzewem. Obaj trenerzy nie wystawiali w tym meczu najmocniejszych składów swoich ekip.

Lepiej spotkanie zaczął Górnik, bo od gola Damiana Warchoła. Przed przerwą zdołał jednak wyrównać Imad Rondić. Niedługo po zmianie stron prowadzenie łodzianom dał były piłkarz Górnika - Dawid Tkacz. W 69. minucie na 3:1 dla Widzewa trafił Antoni Klimek. Choć zielono-czarni odpowiedzieli golem Mateusza Młyńskiego, to ostatnie słowo należało do gospodarzy, bo na 4:2 wynik ustalił Klimek.

25. KOLEJKA

Lechia - Odra, Zagłębie - Katowice, Podbeskidzie - Termalica, Resovia - Górnik (30.03., g. 12.40), Znicz - Polonia, Płock - Stal, Motor - Tychy, Chrobry - Wisła, Miedź - Arka

Widzew Łódź – Górnik Łęczna
4:2 (1:1)

Bramki: Rondić 41', Tkacz 53', Klimek 69', 90+2' - Warchoł 8`, Młyński 77'.
Widzew: Krajcirik – Milos (75' Preuss), Żyro (75' Grzejszczak), Szota (75' Radomski), Silva, Diliberto (63' Alvarez), Hanousek (46' Kun), Kerk (63' Dawid), Cybulski (75' Grobel), Tkacz (63' Klimek), Rondić (46' Terpiłowski).
Górnik: Woźniak (63' Olszak) – Zbozień (63' Bednarczyk), Rojek (63' Pawlik), Klemenz (46' Cisse), Dziwniel (46' Durmus), Żyra (46' Fazlagić), Deja (63' Łukasiak), Janaszek (63' Młyński), Warchoł (63' Gąska), Starzyński (46' Steszuk), Podliński (63' Roginić).
Żółta kartka: Steszuk.

dsm

Wisła. Mistrzowie remisów. Są nad „kreską"

Dwa punkty w dwóch spotkaniach. To bilans minionego tygodnia w wykonaniu piłkarzy Wisły Grupa Azoty Puławy.

Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego dwukrotnie wygrywali z Polonią Bytom, ale nie potrafili utrzymać dobrego wyniku do końcowego gwizdka. Punkt wywalczony na wyjeździe pozwolił naszym przeskoczyć w tabeli GKS Jastrzębie. Obecnie puławianie są tuż nad „kreską". W czwartek kolejna szansa na przełamanie. Krystian Puton i spółka podejmą Olimpię Elbląg.

Starcie w Bytomiu powinno rozpocząć się gola dla naszych. Jeden z obrońców podał do Piotra Giela. Napastnik Wisły trafił w słupek. Do piłki dopadł Mateusz Klichowicz i zamiast próbować strzelać, chciał opanować futbolówkę. Bezskutecznie.

Po pół godzinie gry nasi mieli powody do radości. Puton dośrodkował z rzutu rożnego. Pilka spadła na czwarty metr i trafiła w...piętę Łukasza Wiecha, a następnie wpadła do siatki. Gospodarze wyrównali tuż po przerwie za sprawą Lucjana Zielińskiego, który sfinalizował dośrodkowanie Kamila Wojtyry.

Puławianie wywalczyli dwa punkty w spotkaniach ze Stalą i Polonią. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego zdołali wydostać się ze strefy spadkowej

Wisła jeszcze raz miała powody do zadowolenia. Karol Noiszewski znalazł się z piłką tuż przy linii końcowej boiska. Zagrał na piąty metr. Futbolówka trafiła w stojącego Maksymiliana Cichockiego i wpadła za linię bramkową. Niestety, trzy minuty później miejscowi wyrównali i jak się okazało, ustalili wynik spotkania. Przemysław Skałecki sfaulował przeciwnika w polu karnym, a Wojtyra przechytrzył Oskara Mielcarza.

Polonia Bytom – Wisła Grupa Azoty Puławy
2:2 (0:1)

Bramki: Zieliński 48`, Wojtyra 85` - Wiech 30`, Cichocki 82` (s).
Polonia: Szymkowiak - Szmigiel, Cichocki, Piekarski, Farbiszewski, Romanowski, Wojtyra, Ściślak, Gajda, Zieliński (71` Steblecki), Wolny (46` Żagiel).
Wisła: Mielcarz - Skałecki, Wiech, Seweryś, Kaczorowski, Kargulewicz, Puton (76` Kumoch), Ponce (86` Flak), Bortniczuk (59` Noiszewski), Klichowicz, Giel.
Żółte kartki: Ściślak, Żagiel - Skałecki, Noiszewski.
Czerwona kartka: Ściślak 90`, za drugą żółtą kartkę.
Sędziował: Gawęcki (Kielce).

Niewykorzystana szansa- Gracze Mikołaja Raczyńskiego przywieźli tylko punkt ze Stalowej Woli.

Pierwsza groźniejsza akcja miała miejsce w 18. minucie, kiedy to strzał napastnika gospodarzy zablokował Przemysław Skałecki. Chwilę później dwukrotnie interweniował Oskar Mielcarz, który swoją postawą uchronił nas od utraty bramki. W 27. minucie Maciej Bortniczuk wyłuskał futbolówkę i zagrał do Mateusza Klichowicza. „Klichu" odegrał z powrotem do Maćka, a on pokonał bramkarza miejscowych. W odpowiedzi Adam Imiela uderzył z rzutu wolnego, jednak nasz golkiper poradził sobie z jego strzałem. W 37. minucie Dominik Maluga nie skorzystał z naszego „prezentu" i nie trafił na pustą bramkę.

Trzy minuty później Maciej Bortniczuk podał do Piotra Giela, który podwyższył prowadzenie. Zdawało się, że na przerwę nasi zejdą z dwubramkową przewagą, lecz w doliczonym czasie gry arbiter podyktował rzut karny na korzyść przeciwników. Po chwili strzał na gola zamienił Adam Imiela.

W drugiej odsłonie dało się zauważyć dużo walki z obu stron. W 50. minucie Kamil Kargulewicz oddał minimalnie niecelny strzał z dystansu. Z kolei w 64. i 81. minucie swoich sił próbowali Klichowicz i raz jeszcze Kargulewicz, jednak bez rezultatu. Niewykorzystane sytuacje zemściły się w 86. minucie, kiedy to gospodarze dośrodkowali w nasze pole karne, gdzie dobrze znalazł się Jakub Banach i głową skierował piłkę do siatki. Po utracie gola zespół Raczyńskiego próbował przechylić szalę na swoją korzyść. Sztuka nawet udała się, ale sędzia główny odgwizdał przewinienie w ataku jednego z naszych.

Stal Stalowa Wola - Wisła Grupa Azoty Puławy
2:2 (0:2)

Bramki: Imiela 45+1` (k), Banach 86` - Bortniczuk 27`, Giel 40`.
Stal: Muzyk - Maluga (46` Górski), Kowalski (65` Urban), Furtak, Banach, Ziarko, Pioterczak (72` Chełmecki), Soszyński, Mydlarz, Imiela (65` Sukiennicki), Strózik (46` Klisiewicz).
Wisła: Mielcarz - Flak (76` Kaczorowski), Wiech, Seweryś, Pavlas, Kargulewicz, Skałecki (58` Noiszewski), Bortniczuk, Puton, Klichowicz (85` Nojszewski), Giel (76` Kumoch).
Żółte kartki: Banach, Mydlarz - Mielcarz, Pavlas, Skałecki, Giel.
Sędziował: Świerczek (Brzesko).
Widzów: 1350.

mp

II LIGA

WYNIKI 25. KOLEJKI
Polonia - Wisła 2:2
Pogoń - Olimpia E. 1:0
Skra - Chojnicz. 0:0
Olimpia G. - Radunia 1:1
Sandecja - ŁKS II 0:1
KKS Kalisz - Stomil 0:0
Hutnik - Stal 1:1
Kotwica - Zagłębie II - przeł.
Lech II - GKS Jastrzębie - przeł.
MECZ ZALEGŁY
Stal - Wisła 2:2

TABELA II LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KKS Kalisz	25	44	38:22
2	Pogoń Siedlce	25	44	42:33
3	Kotwica Kołobrzeg	24	42	46:32
4	Chojniczanka Chojnice	25	38	32:29
5	Radunia Stężyca	25	37	32:30
6	ŁKS II Łódź	25	36	37:33
7	Stal Stalowa Wola	25	36	28:29
8	Hutnik Kraków	25	35	34:32
9	Skra Częstochowa	25	33	29:26
10	Zagłębie II Lubin	24	33	36:34
11	Olimpia Elbląg	25	33	30:32
12	Lech II Poznań	24	33	29:36
13	Polonia Bytom	25	31	33:36
14	Wisła Puławy	25	27	36:40
15	GKS Jastrzębie	24	27	27:33
16	Stomil Olsztyn	25	25	21:32
17	Sandecja Nowy Sącz	25	24	26:38
18	Olimpia Grudziądz	25	23	25:34

NASTĘPNA KOLEJKA (28.03., godz. 17:00): Wisła - Olimpia E., Chojniczanka - KKS Kalisz, Stomil - Hutnik, Stal - Sandecja, ŁKS II Łódź - Polonia, Pogoń - Lech II, GKS Jastrzębie - Kotwica, Zagłębie II - Olimpia G., Radunia - Skra.

mp

REG

eprasa.pl f362ef0edc

Bohaterem lubartowian został Dawid Wójcik

Lewart był murowanym faworytem do wygranej z Gromem. Zespół z Kąkolewnicy umiejętnie się bronił aż 89 minut.

Lubartowianie wygrali czternasty mecz w sezonie. W sobotę w ostatnich chwili przechylili szalę na swoją korzyść w starciu z Gromem (fot. Zenon Matejek)

Bohaterem lubartowian został Dawid Wójcik. 24-latek pozyskany przed rundą rewanżową z Avii Świdnik wbiegł między dwóch stoperów i z bliska pokonał Michała Nosa. „Robotę" zrobił Aleks Aftyka, który przedarł się lewy skrzydłem i zagrał mocną piłkę w pole karne.

- Długimi minutami męczyliśmy się. Mieliśmy sporo okazji, ale Grom posiada bardzo dobrego bramkarza. Blisko szczęścia był Mateusz Kompanicki, ale jego strzał w „okienko" odbił Michał Nos. Krystian Żelisko nie spostrzegł się, że miał przed sobą pustą bramkę. Sytuacji było sporo, ale długo na tablicy widniał wynik remisowy - mówi Grzegorz Białek.

Szkoleniowca cieszy przede wszystkim wygrana. - Najważniejsze, że mamy trzy punkty. Nie był to porywający mecz w naszym wykonaniu. Brakowało finalizacji. Słabiej zagraliśmy na skrzydłach. A goście? Dobrze się bronili, a do tego kilkukrotnie postraszyli nas w ofensywie. Wiem, że tydzień wcześniej z beniaminkiem męczyła się Stal Kraśnik. Za kartki musieli pauzować: Oskar Gede i Łukasz Najda. Było to widać - dodaje.

Lewart Lubartów - Grom Kąkolewnica
1:0 (0:0)

Bramka: Wójcik 89`.
Lewart: Podleśny - Plesz, Niewęgłowski, Majewski, Wdowicz, Wolski, Zieliński (60` Wójcik), Aftyka (90` Pęksa), Kompanicki, Myśliwiecki, Żelisko.
Żółte kartki: Żelisko, Majewski, Wolski.

Wielki Lewart w Wielką Sobotę?

Przed drużyną dużo trudniejszy rywal.

- Zagramy z Ładą Biłgoraj na ich terenie. Zdajemy sobie sprawę, że poprzeczka powędruje wyżej. Dobrze, że wracają kartkowicze. Liczymy, że zgarniemy komplet punktów i do świątecznych stołów siądziemy w dobrych nastrojach - mówi Białek.

mp

IV LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Huragan - Górnik II 2:0
Lewart - Grom 1:0
Kryształ - Stal P. 4:2
Gryf - Opolanin 2:1
Motor II - Granit 1:2
Stal K. - Łada 1:1
Cisowianka - Start 1:1
Tomasovia - Janow. 0:1
Ogniwo - Lublinianka 1:2

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	19	46	54:14
2	Lewart Lubartów	19	45	41:14
3	Stal Kraśnik	19	44	53:21
4	Cisowianka Drzewce	19	39	42:21
5	Start Krasnystaw	19	39	35:23
6	Łada Biłgoraj	19	32	35:28
7	Tomasovia Tom. Lub.	19	32	36:22
8	Opolanin Opole Lub.	19	26	45:41
9	Kryształ Werbkowice	19	25	27:37
10	Gryf Gmina Zamość	19	25	28:26
11	Górnik II Łęczna	19	22	26:30
12	Motor II Lublin	19	22	28:41
13	Huragan Międzyrzec Podl.	19	20	25:33
14	Lublinianka Lublin	19	18	19:30
15	Stal Poniatowa	19	16	21:36
16	Ogniwo Wierzbica	19	14	20:45
17	Granit Bychawa	19	13	18:47
18	Grom Kąkolewnica	19	7	13:57

NASTĘPNA KOLEJKA (30.03., sobota): Górnik II - Kryształ (godz. 14:30), Stal P. - Cisowianka (godz. 15:00), Grom - Motor II (godz. 13:00), Opolanin - Huragan (godz. 14:00), Łada - Lewart (godz. 14:00), Start - Ogniwo, Lublinianka - Tomasovia, Janowianka - Stal K., Granit - Gryf.

mp

Pech Stali. Bez jednego ani rusz

Zespół z Poniatowej wracał bez punktów. Podopieczni Konrada Szmyrgały przegrali 2:4 z Kryształem Werbkowice.

Nasi dwukrotnie prowadzili. W 41. minucie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę, obejrzał Krystian Pietrzyk. - I wtedy zaczęły się problemy, chociaż na drugą połowę wyszliśmy zdeterminowani, z wolą walki w zwycięstwo. Wierzyliśmy, że dowieziemy punkty. Przed przerwą byliśmy zespołem lepszym. Straciliśmy gola po własnym błędzie, ale Kryształ nam nie zagrażał - mówi szkoleniowiec.

Prowadzenie dał Oleg Katushynskyi. Napastnik Stali, który dzień przed meczem skończył 19 lat, przejął piłkę w okolicach linii środkowej boiska, minął wychodzącego bramkarza i z 25 metrów dopełnił formalności. Z kolei Mateusz Wrzyszcz sfinalizował akcję oskrzydlającą. Wiktor Żurek zagrał do Konrada Gąsiorowskiego, który wyłożył piłkę do Matusza, a ten przyjął i huknął z 10 metrów.

- Straciliśmy jednego gola, a niedługo później sędzia gwizdnął karnego przeciwko nam. Kamil Przychodzień popisał się czystą interwencją. Rywal kopnął go w łydkę, a pan z gwizdkiem wskazał na „wapno". Wierzę, że limit pecha wykorzystaliśmy na następne dwa lata. W starciu z Kryształem wyglądaliśmy nieźle. Wierzę w ten zespół. Mamy duży potencjał. Pokazaliśmy to przed przerwą. Wierzę, że od kolejnej serii gier będziemy punktować - mówi Konrad Szmyrgała, opiekun Stali.

Kryształ Werbkowice - Stal Poniatowa
4:2 (1:2)

Bramki: Rybka 20`, 69`, 77` (k), Wojciechowski 84` - Katushynskyi 5`, Wrzyszcz 39`.
Stal: Szczucki - Wlizło, Pyda, Żurek (85` Sowiński), Przychodzień, Gąsiorowski, Poleszak, Pietrzyk, Filipczuk (58` Tkaczyk), Katushynskyi (80` Barszcz), Wrzyszcz (58` Jakubaszek).
Żółte kartki: Pietrzyk, Szmyrgała (trener).
Czerwona kartka: Pietrzyk 41`, za dwie żółte kartki.

Uda się rewanż?

Czy to będzie wielki mecz Stali w Wielką Sobotę?

Poniatowianie o godz. 15:00 rozpoczną starcie z Cisowianką. W rundzie jesiennej zespół z Drzewc wygrał 3:0.

mp

Górnik II przegrał 0:2 z Huraganem Międzyrzec Podlaski

Gracze Michała Kowalczyka musieli pogodzić się z pierwszą porażką w tym roku.

Górnik II przegrał 0:2 z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Bohaterem miejscowych został Dionatan Tonin. Brazylijczyka za pierwszym razem wykorzystał zagranie z prawej strony od Huberta Łukanowskiego, a następnie trafił z 11 metrów po faulu na Oleksandrze Sychevie.

Huragan mógł zacząć od wysokiego „C", jednak po strzale Tonina piłka trafiła w poprzeczkę. Po chwili Michał Szałachowski trafił w obrońcę po rzucie wolnym pośrednim z pięciu metrów. Znakomitą okazję miał również Stanisław Skotarczak, ale w sytuacji sam na sam górą był Igor Belka.

- Z naszej strony był to mecz niewykorzystanych okazji. Szczególnie w pierwszej połowie mieliśmy naprawdę dogodne sytuacje do zdobycia bramki, które wykreowaliśmy po składnych akcjach, jednak zawiodła skuteczność. Podobnie na początku drugiej połowy, gdzie powinniśmy strzelić bramkę na remis i mecz mógłby się inaczej potoczyć. Jednak niewykorzystane sytuacje lubią się mścić i tak też było w tym przypadku. Straciliśmy bramki po rzucie rożnym i rzucie karnym. Gratuluję wygranej Huraganowi, bo był zdecydowanie konkretniejszy w swoich działaniach na boisku i zasłużenie zgarnął trzy punkty - mówi szkoleniowiec łęcznian.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Górnik II Łęczna
2:0 (1:0)

Bramki: Tonin 23`, 60`.
Górnik II: D. Olszak - D. Bronowicki, O. Dyś, L. Mołodecki, Sz. Gęca, N. Kudła (63` P. Pastusiak), Sz. Małyska (63` M. Błaziak), D. Marotto (63` K. Bajus), M. Szałachowski (80` A. Gęca), K. Koza (80` Sz. Sitarczuk), S. Skotarczak (75` B. Gębicki)
Żółte kartki: N. Kudła, P. Pastusiak.

Na drodze Kryształ

W Wielką Sobotę o godz. 14:30 Górnik II zagra z Kryształem Werbkowice. Jesienią padł remis 3:3.

mp

Opolanin zweryfikowany

Ekipa Daniela Koczona pojechała na spotkanie z Gryfem opromieniona triumfem 8:1 nad Motorem II Lublin.

- Szybko zostaliśmy zweryfikowani. Pojawiliśmy pełni nadziei na dobry wynik, ale nie da się wygrać na stojąco. W tej lidze oprócz aspektów piłkarskich trzeba dołożyć wolę walki, charakteru - mówi.

Gospodarze dwukrotnie wychodzili na prowadzenie. Maciej Izdebski sfaulował przeciwnika i Mikołaj Grzęda trafił obok Miłosza Szczepańskiego z 11 metrów. Po przerwie ten sam gracz skorzystał z błędu naszego gracza, który podał mu piłkę wprost pod nogi.

- Wróciliśmy do gry po rzucie karnym, którego wywalczył Anes. Uderzył w lewy róg bramkarza i piłka od słupka wpadła do siatki obok golkipera. Po przerwie wyglądaliśmy lepiej, dążyliśmy do wyrównania, ale się nie udało - dodaje.

Gryf Gmina Zamość - Opolanin Opole Lubelskie
2:1 (1:0)

Bramki: Grzęda 34` (k), 54` - Anes Kherouf 67` (k).
Opolanin: Szczepański - Jarosz, Czapla, Izdebski (60` Pałka), Adamczuk, Lenkiewicz, Krzak (65` H. Sałasiński), Figura (65` Kowal), Sobstyl, Drzazga (60` Paco), Anes Kherouf.
Żółta kartka: Czapla.

Przyjedzie Huragan

Przed zespołem starcie z ekipą z Międzyrzeca Podlaskiego. Mecz odbędzie się 30 marca. Początek o godz. 14:00.

mp

Po karnym i po punkcie

Gracze Cisowianki zaczęli rundę od punktu w dwóch spotkaniach. Po przegranej z Lublinianką Lublin w niedzielę podopieczni Łukasza Gizy zremisowali ze Startem Krasnystaw.

Goście wygrywali po rzucie karnym Dominika Skiby, który uderzył w lewy róg bramki Jakuba Długosza. Bramkarz miejscowych wyczuł intencje, ale nie sięgnął piłki. Cisowianka wyrównała za sprawą Konrada Szczotki. W „szesnastce" powalony został Krystian Kobus, a kapitan gospodarzy strzałem pod „ladę" nie dał szans golkiperowi.

- Wiadomo, że chcieliśmy przywitać ze swoją publicznością zwycięstwem, ale trzeba pamiętać, że graliśmy ze wzmocnionym Startem. Zagraliśmy niezłe zawody, ale do kompletu punktów trochę zabrakło - mówi Łukasz Giza, opiekun zespołu z Drzewc.

Cisowianka Drzewce - Start Krasnystaw
1:1 (0:0)

Bramki: Szczotka 86` (k) - Skiba 79` (k).
Cisowianka: Długosz - Figiel, Antoniak, Zdunek, Lalak (65` Pięta), Wankiewicz, Dudkowski, Szczotka, Kobus, Ruciński (77` Pytka-Wasil), Cielebąk (46` Konc).
Żółte kartki: Ruciński, Zdunek.

Złamią Stal?

W Wielką Sobotę gracze Cisowianki udadzą się do Poniatowej na mecz ze Stalą. Początek starcia o godz. 13:00.

mp

REG

eprasa.pl f362ef0edc

Karny to jeszcze nie gol. Waniowski pokarał swoich

Ruszyła Klasa Okręgowa. Lider z Łukowa zremisował w Krzywdzie. Podlasie II wygrało w Milanowie i zrównało się punktami z Orlętami. W dwóch spotkaniach sędziowie odgwizdali rzuty karne, ale Jarosław Bosek oraz Mariusz Nurzyński nie trafili w bramkę. Tytan nie pojechał na mecz do Piszczaca.

Aż sześć goli padło w Radzyniu Podlaskim. W 90. minucie Patryk Burda trafił na 3:2 z rzutu wolnego, ale po chwili odpowiedział Piotr Zarzycki. - Szanujemy punkt wywalczony w takich okolicznościach, ale tak naprawdę już w pierwszej połowie powinniśmy zamknąć spotkanie - mówi Dariusz Solnica, trener ŁKS-u Łazy.

Jeden gol zdecydował o wygranej Podlasia II Biała Podlaska z Agrotexem w Milanowie. - Liczyliśmy na jakąś zdobycz punktową, ale rywale robili różnicę na boisku. Widać, że systematycznie trenują i są silni fizycznie - mówi Daniel Syta, opiekun milanowian. Bramkę zdobył jeden z bliźniaków - Przemysław Chazan, który z bliska skierował piłkę do siatki po złym wybiciu obrońcy gospodarzy.

Bohaterem meczu Orła z Victorią był Eryk Waniowski. 23-latek, który całe życie grał w ekipie z Parczewa, przeniósł się do drużyny z Czemiernik, zdobył gola na wagę drugiego zwycięstwa z rzędu ekipy Konrada Łabęckiego. 23-latek przyjął piłkę na 35. metrze i trafił ponad wysuniętym bramkarzem. - Ucieszyłem się, bo siadło, ale nie wypadało tego pokazywać. Przecież zdobyłem gola przeciwko kolegom. Victoria miała przewagę. My się broniliśmy i wykorzystaliśmy szansę - mówi popularny „Prycek".

W derbach powiatu Unia ograła radzyńskie Orlęta. Oba gole dla zwycięzców padły po stałych fragmentach gry. Przy golu Mateusza Pawelca asystował Adrian Jaroszyński, zaś przy bramce Przemysława Bednarczyka Jakub Pieńko. Goście wyrównali po zagraniu Marcina Kałuskiego i płaskim strzale od słupka Piotra Kuźmy.

Az-Bud wygrał w Zastawiu. Gospodarze mieli rzut karny na remis po faulu Roberta Praszczaka-Tracza na Patryku Stosio. Na nieszczęście ekipy Andrzeja Zarzyckiego, Mariusz Nurzyński nie trafił w światło bramki. W odpowiedzi Marcin Mróz postawił kropkę nad „i".

Bramka marzenie Kacpra Bednarczyka. 17-latek przesądził o wygranej Kujawiaka Stanin z Sokołem Adamów, strzelając z 30 metrów w samo okienko. - Lepiej odnaleźliśmy się na grząskim boisku. W końcówce otrzymaliśmy czerwoną kartkę. Sokół zepchnął nas do defensywy, ale wytrzymaliśmy - mówi Janusz Całka, który zaliczył udany debiut w roli trenera Kujawiaka. W przerwie między rundami zastąpił na stanowisku Andrzeja Zarzyckiego.

Sokół miał idealną okazję, aby wyjść na prowadzenie, jednak po faulu Mariusza Gajownika na Mateuszu Skórce, Jarosław Bosek nie trafił w bramkę z rzutu karnego. - Super okazję mieli: Patryk Walo, Adrian Nowicki. Do tego „wapno". Jestem zły - dodaje Wiesław Grula, trener Sokoła.

WYNIKI 16. KOLEJKI

Młodzieżówka Radzyń Podlaski - ŁKS Łazy
3:3 (1:1)

Bramki: Samociuk 29`, Wierzbicki 67`, Burda 90` - Mac. Ebert 24`, Janaszek 66`, Zarzycki 90+1`.
Młodzieżówka: Wysokiński - Sidor, Mitura, Burda, Grzywaczewski (75` M. Koczkodaj), K. Koczkodaj, Łukaszuk (57` Wierzbicki), Drygiel, Pliszka (75` Końka), Muszyński, Samociuk (80` Zieliński).
ŁKS Łazy: Ochnio - Goławski, Soćko, Ł. Ebert, Zarzycki, Janaszek, Mat. Ebert, Gałach (48` Zdanikowski), Smyk, Szustek, Mac. Ebert.

Agrotex Milanów - Podlasie II Biała Podlaska
0:1 (0:0)

Bramka: P. Chazan 71`.
Agrotex: Sidor - Witkowski, Kolęda, Gil, Protaś (80` Kamiński), Romaniuk, S. Magier, Kowalski, Pawlina (73` Podgajny), Mazurek, Ostapiuk.
Podlasie II: Napiórkowski - Gryciuk, P. Chazan, Patejuk (46` Sawczuk), M. Chazan, Karpiszuk, Misiejuk (75` Hawryluk), Stalewski, Sikora, Bartnikowski (60` Buraczewski), Perkowski.
Czerwona kartka: Romaniuk 83`, za obraźliwe słowa w stronę rywala.

Unia Żabików - Orlęta II Radzyń Podlaski
2:1 (1:0)

Bramki: Pawelec 22`, Bednarczyk 82` - Kuźma 68`.
Unia: Stężała - Pieńko, Błyskun, Kępa, Karoszyński (75` Frączek), Pliszka (60` Pliszka), Pawelec, Bednarczyk, Golec (68` Palica), Wachnik (46` Semeniuk), Arent (46` Antoniuk).
Orlęta II: Sikora - Sierpień (60` Białek), Koprianiuk, Grochowski, Wrona (75` Burdon), Wardziak, Golec (35` Kałuski), Aleksandrowicz, Mitura, Kuźma, Wołek.

Unia Krzywda - Orlęta Łuków
0:0

Unia K.: Marcin Piszcz - Łukasik, Filip, Komar, Szlaski, Cieślak, Kryczka, P. Bober (72` Kamiński), G. Piszcz (64` Sobczak), A. Białach, Sadło (86` Walo).
Orlęta: Żmuda - Pracz (46` Kozłowski), Rybka, Kłosowski, Jaworski, Siemieniuk, S. Sowisz, Kłoda (80` Grzelak), Bas, Chojniak (60` Machniak), Młynarczyk.

Bad Boys Zastawie - Az-Bud Komarówka Podl.
0:2 (0:0)

Bramki: Borkowski 64`, Mróz 90+2`.
Bad Boys: Bojanek - Świętochowski, Mar. Cizio, Rosłoń (75` A. Nurzyński), Niedziółka, Czernic, Stosio, Pilich (46` A. Wołoszka), Kiryło (75` Stasiak), M. Nurzyński, Król.
Az-Bud: Bierdziński - Derlukiewicz, Praszczak-Tracz, Kania, Sokołowski, Bogucki (78` Mróz), Barańczuk (66` Domański), Lipiński, Jakubiuk (72` K. Zieniuk), Paczuski (78` M. Klimiuk), Borkowski.

Orzeł Czemierniki - Victoria Parczew
1:0 (0:0)

Bramka: E. Waniowski 46`.
Orzeł: Nowacki - Baryła, Fijałek, Cholewa, Łoziński, Niewęgłowski (72` Kołtuniewicz), Orzechowski, Kula (72` Sosnowski), E. Waniowski (82` Łabęcki), K. Krzeczkowski (90+2` Ko. Dobosz), Wójcik (52` Mańko).
Victoria: Krzewski - Osieleniec, Skraburski, Pietruszewski (60` Tokarzewski), Chomiuk (82` M. Gryczuk), R. Dębowczyk (60` Waszkiewicz), Moczulski, W. Lewczuk, Niziołek, Jemioł, K. Waniowski.
Czerwona kartka: Łabęcki 90+1`, za dwie żółte kartki.

Kujawiak Stanin - Sokół Adamów
1:0 (0:0)

Bramka: Bednarczyk 65`.
Kujawiak: Kuś - Abramek (75` Zabłocki), Siwiec, Gajownik, Mi. Skwarek, S. Osiński (46` Grzyb), K. Osiński (80` Michalak), Adamiak, Stępniewski (65` Stefaniak), Osiak, Bednarczyk (80` Chromiński).
Sokół: Dzido - Miazek, Osial (57` Baran), Skórka, M. Sokołowski, Bosek, A. Nowicki, J. Nowicki, Miszta (57` Walo), Piotrowski, Domański.
Czerwona kartka: Osiak 75`, za dwie żółte kartki.

Lutnia Piszczac - Tytan Wisznice
3:0

Walkower. Goście nie pojawili się na meczu.

mp

KLASA O

WYNIKI 16. KOLEJKI
Agrotex - Podlasie II 0:1`
Unia Ż. - Orlęta II 2:1
Unia K. - Orlęta 0:0
Lutnia - Tytan 3:0 (wo)
Orzeł - Victoria 1:0
Kujawiak - Sokół 1:0
Młodzieżówka - ŁKS Łazy 3:3
Bad Boys - Az-Bud 0:2

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta Łuków	16	40	74:24
2	Podlasie II Biała Podlaska	16	40	67:11
3	Lutnia Piszczac	16	36	46:21
4	Orlęta II Radzyń Podl.	16	33	54:14
5	Unia Żabików	16	32	35:25
6	Az-Bud Komarówka Podl.	16	28	30:23
7	Młodzieżówka Radzyń Podl.	16	26	37:39
8	Kujawiak Stanin	16	22	25:44
9	Victoria Parczew	16	21	35:32
10	ŁKS Łazy	16	20	34:41
11	Unia Krzywda	16	18	25:30
12	Sokół Adamów	16	18	26:33
13	Agrotex Milanów	16	15	20:38
14	Orzeł Czemierniki	16	12	22:52
15	Bad Boys Zastawie	16	10	20:52
16	Tytan Wisznice	16	0	14:82

NASTĘPNA KOLEJKA (30.03., godz. 15:00): Młodzieżówka - Az-Bud, Bad Boys - Agrotex, ŁKS Łazy - Kujawiak, Sokół - Orzeł, Victoria - Lutnia, Tytan - Unia K., Orlęta Ł. - Unia Ż., Orlęta II - Podlasie II (godz. 15:45).

mp

IV LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Motor II - Granit 1:2
Gryf - Opolanin 2:1
Lewart - Grom 1:0
Huragan - Górnik II 2:0
Stal K. - Łada 1:1
Kryształ - Stal P. 4:2
Ogniwo - Lublinianka 1:2
Tomasovia - Janowianka 0:1
Cisowianka - Start 1:1

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	19	46	54:14
2	Lewart Lubartów	19	45	41:14
3	Stal Kraśnik	19	44	53:21
4	Cisowianka Drzewce	19	39	42:21
5	Start Krasnystaw	19	39	35:23
6	Łada Biłgoraj	19	32	35:28
7	Tomasovia Tom. Lub.	19	32	36:22
8	Opolanin Opole Lub.	19	26	45:41
9	Kryształ Werbkowice	19	25	27:37
10	Gryf Gmina Zamość	19	25	28:26
11	Górnik II Łęczna	19	22	26:30
12	Motor II Lublin	19	22	28:41
13	Huragan Międzyrzec Podl.	19	20	25:33
14	Lublinianka Lublin	19	18	19:30
15	Stal Poniatowa	19	16	21:36
16	Ogniwo Wierzbica	19	14	20:45
17	Granit Bychawa	19	13	18:47
18	Grom Kąkolewnica	19	7	13:57

NASTĘPNA KOLEJKA (30.03): Start - Ogniwo, Granit - Gryf (sob., 11:00), Grom - Motor II, Janowianka - Stal K. (sob., 13:00), Opolanin - Huragan, Łada - Lewart (sob., 14:00), Górnik II - Kryształ (sob., 14:30), Stal P. - Cisowianka, Lublinianka - Tomasovia (sob., 15:00).

rg

BIA

Pech Gromu. Bronił się do 89 minuty

Lewart był murowanym faworytem do wygranej z Gromem. Zespół z Kąkolewnicy umiejętnie się bronił aż 89 minut.

Bohaterem lubartowian został Dawid Wójcik. 24-latek pozyskany przed rundą rewanżową z Avii Świdnik wbiegł między dwóch stoperów i z bliska pokonał Michała Nosa. „Robotę" zrobił Aleks Aftyka, który przedarł się lewy skrzydłem i zagrał mocną piłkę w pole karne.

- Długimi minutami męczyliśmy się. Mieliśmy sporo okazji, ale Grom posiada bardzo dobrego bramkarza. Blisko szczęścia był Mateusz Kompanicki, ale jego strzał w „okienko" odbił Michał Nos. Krystian Żelisko nie spostrzegł się, że miał przed sobą pustą bramkę. Sytuacji było sporo, ale długo na tablicy widniał wynik remisowy - mówi Grzegorz Białek.

Szkoleniowca cieszy przede wszystkim wygrana. - Najważniejsze, że mamy trzy punkty. A goście? Dobrze się bronili, a do tego kilkukrotnie postraszyli nas w ofensywie - dodaje.

Lewart Lubartów - Grom Kąkolewnica
1:0 (0:0)

Bramka: Wójcik 89`.
Grom: Nos - Mielnik, Grochowski, Tomasiak (73` Dajos), D. Rycaj, J. Rycaj, Siudaj, Marczuk, Pyrliński (83` Kanatek), Chilimoniuk (90` Kot), Urbański (78` Zieliński).

Powtórzcie jesień

W Wielką Sobotę do Kąkolewnicy przyjedzie Motor II Lublin.

Początek spotkania o godz. 13:00. Jesienią podopieczni Mirosława Kosowskiego wygrali 2:1. - Jeśli marzymy o utrzymaniu, musimy zdobyć komplet punktów - mówi Adrian Świderski, obecny szkoleniowiec Gromu.

mp

eprasa.pl f362ef0edc

Bialczanie trafiali dla Podlasia. Dublet „Kobyły”, gol „Jara”

Jedenasta wygrana w sezonie zespołu z Białej Podlaskiej. Podopieczni Artura Renkowskiego triumfowali w Tarnowie. Dla naszych było to piąte zwycięstwo w delegacji. Co ciekawe, wszystkie bramki dla biało-zielonych zdobyli gracze rodem z: Woskrzenic i Białej Podlaskiej.

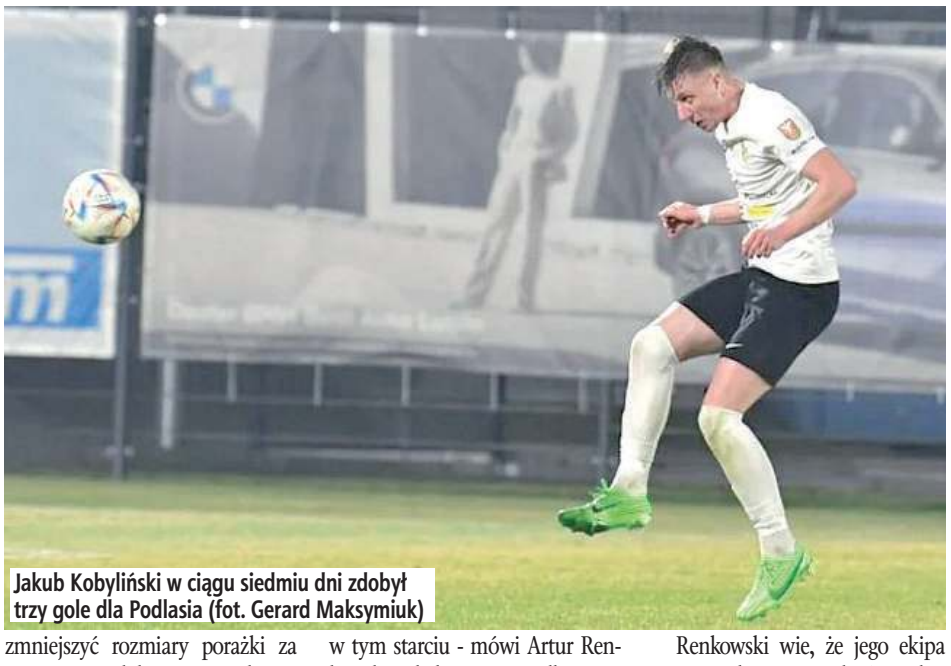

Jakub Kobyliński w ciągu siedmiu dni zdobył trzy gole dla Podlasia (fot. Gerard Maksymiuk)

W 11. minucie w objęcia kolegów wpadł Jakub Kobyliński. 19-latek, który tydzień wcześniej zapewnił Podlasiu trzy punkty z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski otrzymał podanie z lewej strony boiska od Damiana Lepiarza i z bliska skierował piłkę do siatki. Miejscowi wyrównali po stracie naszych w środku pola. Zagranie z prawej strony sfinalizował Jakub Bator.

Biało-zieloni wygrywali po niespełna kwadransie drugiej połowy. Powstało zamieszanie po ataku pozycyjnym. Strzał Mateusza Wyjadłowskiego odbił golkiper miejscowych, ale przy dobitce „Kobyły” nie miał nic do powiedzenia. W 77. minucie bialczanie podwyższyli. Była to akcja graczy wprowadzonych po przerwie. Ezana Kahsay dograł na 11. metr do Jarosława Kosieradzkiego, a ten przy pierwszym kontakcie z piłką skierował ją do siatki po dalszym rogu. Gospodarze byli w stanie zmniejszyć rozmiary porażki za sprawą Benedykta Piotrowskiego, który głową skończył centrę z rzutu rożnego.

- Bardzo dobrze weszliśmy spotkanie i było widać, że przyjechaliśmy do Tarnowa z dużą chęcią zgarnięcia kompletu punktów. Efektem dobrego wejścia było zepchnięcie gospodarzy do obrony niskiej i tworzenia zagrożenia, a jedna z sytuacji skończyła się bramką. W dalszej części pierwszej połowy mieliśmy trochę problemów z odbiorem piłki na połowie przeciwnika przez specyficzne ustawienie przeciwnika, a straconej bramki mogliśmy uniknąć, jednak zabrakło zebrania bezpańskiej piłki, co było bardzo ważne w tym starciu - mówi Artur Renkowski, szkoleniowiec Podlasia.

Jak przyznaje, gra zespołu po straconej bramce nie była taka, jakiej oczekiwał. - W przerwie na spokojnie wyjaśniliśmy sobie, jakie były błędy i początek drugiej połowie ponownie był bardzo mocny w naszym wykonaniu. Przejęliśmy kontrolę nad przeciwnikiem na ich połowie, a efektem tego były tworzone sytuacje strzeleckie oraz dwie zdobyte bramki. Po raz kolejny trzeba wyróżnić zawodników wchodzących w dalszej części spotkania, bo pod koniec spotkania najczęściej rozstrzyga się wynik i nasi zawodnicy znów unieśli ciężar tego momentu - dodaje.

Renkowski wie, że jego ekipa powinna lepiej zarządzać spotkaniem po zdobytej bramce. - Powinniśmy potrafić uspokoić mecz swoimi działaniami, jednak szybko straciliśmy bramkę kontaktową przez brak szybkiej organizacji przy stałym fragmencie gry. Końcówka była nerwowa, której mogliśmy uniknąć, ale liczy się efekt finalny, czyli dopisanie kolejnych trzech punktów - mówi.

Unia Tarnów - Podlasie Biała Podlaska
2:3 (1:1)

Bramki: Bator 24`, Piotrowski 82` - Kobyliński 11`, 56`, Kosieradzki 77`.

Podlasie: Misztal - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Salak (57` Pacek), Orzechowski, Andrzejuk (80` Jakóbczyk), Wyjadłowski (77` Kosieradzki), Lepiarz, Kobyliński (57` Kahsay).

Żółta kartka: Avdieiev.

mp

Kobyliński: Dedykacja dla Daniela i śp. Damiana

Ewidentnie są to dni Jakuba Kobylińskiego. Gracz rodem z Woskrzenic w ciągu tygodnia zdobył trzy gole.
W minionej kolejce zapewnił trzy punkty w starciu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, a teraz zdobył dwie bramki w meczu z Unią Tarnów. - Przyszła wiosna i zacząłem strzelanie - śmieje się 19-latek, który tydzień temu zaliczył premierowe trafienie w trzeciej lidze. W sobotę dołożył dublet.

- Długo musiałem czekać, ale ważne, że przełamałem się. Najważniejsze, że wygraliśmy i liczymy się w walce o podium. Gole dedykuję braciom: Danielowi oraz Damianowi, który kibicuje mi z góry - mówi Kobyliński.

III LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Unia - Podlasie 2:3
Bramki: Bator 24`, Piotrowski 82` - Kobyliński 11`, 56`, Kosieradzki 77`.
KSZO - Orlęta 2:2
Bramki: Jarzynka 14`, Pisarek 59` (k) - Nawrot 33` (s), Szczypek 68`.
Sokół - Star 0:1
Bramka: Szynka 57` (k).
Czarni - Karpaty 0:1
Bramka: Oberman 80`.
Podhale - Chełmianka 1:2
Bramki: Rusjan 76` - Nowak 38` (k), Boczuliński 72`.
Wieczysta - Avia 2:0
Bramki: Fidziukiewicz 18`, Łysiak 90+5`.
Wisłoka - KS Wiązownica 1:2
Bramki: Markiewicz 57` (s) - Kasia 45` (k), 74`.
Siarka - Wiślanie 2:1
Bramki: Mróz 89`, Szymocha 90+3` - Szymocha 75` (s).
Świdnicz. - Garbarnia 1:1
Bramki: Zuber 90+2` (k) - Duda 36` (k).

MECZ ZALEGŁY

Świdnicz. - Siarka 0:4
Bramki: Orlik 18` (k), 29`, 52` (k), Lisowski 48`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	22	53	63:21
2.	Siarka Tarnobrzeg	22	43	40:17
3.	Avia Świnidk	22	41	44:26
4.	Podlasie Biała Podlaska	22	40	36:18
5.	Star Starachowice	22	40	35:18
6.	Chełmianka Chełm	22	38	41:37
7.	KSZO Ostrowiec Św.	22	37	36:26
8.	Wiślanie Jaśkowice	22	32	36:27
9.	Unia Tarnów	22	29	36:39
10.	Garbarnia Kraków	22	27	31:39
11.	KS Wiązownica	22	27	34:52
12.	Świdniczanka Świdnik	22	26	28:37
13.	Czarni Połaniec	22	25	35:39
14.	Wisłoka Dębica	22	22	24:39
15.	Orlęta Radzyń Podlaski	22	19	24:38
16.	Podhale Nowy Targ	22	17	22:33
17.	Sokół Sieniawa	22	17	24:55
18.	Karpaty Krosno	22	16	15:43

NASTĘPNA KOLEJKA

(30.03.): Orlęta - Unia (godz. 12:00), Podlasie - Wisłoka (godz. 13:00), KSZO - Sokół, KS Wiązownica - Wieczysta, Avia - Podhale, Chełmianka - Świdniczanka, Garbarnia - Siarka, Wiślanie - Czarni, Karpaty - Star.

mp

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:2 (1:1). Dwa razy odrobili straty

Gra nie zachwycała, ale punkt cieszy

Orlęta nie przegrały żadnego wiosennego meczu. W sobotę wywiozły cenny punkt z trudnego terenu w Ostrowcu Świętokrzyskim. Pozwoliło to zrobić maleńki kroczek w kierunku utrzymania w lidze, acz powiedzieć, że biało-zieloni ciągle mają nóż na gardle - to nic nie powiedzieć...

Obie drużyny zaczęły dość aktywnie, jednak pierwsi cieszyli się gospodarze. W 12. minucie po dość przewidywalnym i sztampowym wstrzeleniu wysokiej piłki z okolic połowy boiska w pole karne, wychodzący z bramki Igor Bartnik poślizgnął się i Mateusz Jarzynka dość łatwo strzałem głową otworzył wynik. Orlęta po krótkiej chwili odzyskały rezon i zdołały wyrównać: prawą stroną przedarł się, aktywny w ofensywie Mateusz Majbański, dośrodkował ostro w okolice 7. metra i Michał Nawrot wpakował piłkę do własnej bramki.

Jedni i drudzy mieli szanse na zwycięstwo

W drugiej połowie gra była dość wyrównana, ale też chaotyczna. W 58. minucie sędzia podyktował rzut karny za chyba w sumie niepotrzebny faul Mateusza Chyły w polu karnym. Skutecznym egzekutorem okazał się Jakub Pisarek. Orlęta znowu zdołały odrobić straty: po strzale w słupek Przemysława Koszela z dobitką zdążył Jakub Szczypek. W końcówce obie drużyny miały szanse na zadanie decydującego ciosu. W jednej z sytuacji piłkarze Orląt domagali się podyktowania rzutu karnego za zagranie piłki ręką w polu karnym. Pod drugą bramką kilka razy interweniować musiał Bartnik a w 94. minucie, w dość dogodnej sytuacji napastnik miejscowych strzelił obok bramki.

Punkt, który daje nadzieję

Mecz nie stał na specjalnie wysokim poziomie, w czym duży udział miał stan murawy, który często nie pozwalał ani na celne podanie, ani na dobre przyjęcie piłki. Wynik uznać można za sprawiedliwy. Punkt zdobyty w Ostrowcu zawsze należy szanować, podobnie jak serię czterech meczów bez porażki. Za wcześnie jednak na fanfary i oczekiwanie triumfalnego pochodu w górę tabeli: do bezpiecznego na tę chwilę 13. miejsca w tabeli odrobić trzeba jeszcze sześć oczek. Dwa tygodnie temu wyglądało to na przepaść, ale już po najbliższych meczach kolejno z Unią Tarnów i Wisłoką Dębica można mieć nadzieje na skrócenie dystansu.

Bez Cassio i Zmorzyńskiego

Najbliższy rywal, który zamelduje się na Warszawskiej 77 w Wielką Sobotę w południe, w ten weekend przegrał u siebie z Podlasiem. Drużyna z miasta kojarzonego bardziej z żużlem niż piłką nożną jest solidnym ligowym średniakiem, acz wiosną nie imponuje formą: w ostatnich trzech meczach zdobyła tylko jeden punkt w Wiązownicy. Orlęta przystąpią do meczu dość poważnie osłabione: za nadmiar żółtych kartek pokutować będą prezentujący ostatnio wysoką formę Cassio oraz Piotr Zmorzyński. Nie jest jasne, czy do pełnej sportowej formy zdąży wrócić Jakub Kotko, który w tej sytuacji byłby szczególnie przydatny. Zresztą przed Orlętami na horyzoncie już majaczy seria kolejnych problemów z wykluczeniami: zagrożeni czwartymi żółtymi kartkami będą w sobotę Szczypek, Bartnik, Adrian Duchnowski i Arkadiusz Korolczuk.

Zbigniew Smółko

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Orlęta SpomlekRadzyń Podlaski
2:2 (1:1)

Bramki: Jarzynka (14), Pisarek (59 karny) – Nawrot (33 sam.), Szczypek (68).

KSZO: Klon – Domagała, Jarzynka, Ł. Mazurek I, Brągiel, Nawrot, Orlik (73 Tymoszenko), Zimnicki (85 Lipka), Senko (85 Lis), Pisarek (73 Ł. Mazurek II), Kramarz (61 Mohil).

Orlęta: Bartnik – Duchnowski, Chyła, Cassio (83 Korolczuk), Kot (68 Szymala), Szczypek, Zmorzyński, Majbański (68 Pawluczuk), Mamis (46 Koszel), Rycaj, Szuta (61 Radziński).

Żółte kartki: Nawrot, Orlik, Zimnicki – Cassio, Kot, Zmorzyński.

Sędziował: Maciej Górski (Kraków)

Najskuteczniejsi w Orlętach:

Szymala i Samobój
Bramka Michała Nawrota z 30 minuty sobotniego meczu sprawiła, że liczba goli wpakowanych do własnej bramki przez rywali Orląt to już 3. Tyle samo ma tylko Patryk Szymala. Z drugiej strony Orlęta też razy pomogły przeciwnikom: dwa razy bramki pomylił Cassio i raz Chyła.

BIA

eprasa.pl f362ef0edc

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

Przebudowa ciągu dróg powiatowych nr 1605L i 1600L w miejscowości Gęś

W dniu 23 stycznia 2024 r. dokonano odbioru prac budowlanych I etapu przedmiotowej inwestycji, która obejmowała przebudowę drogi nr 1600L na odcinku od 3+446 do 3+850 km – odcinek o długości 404 mb.

Budowa drogi gminnej nr 104069L w miejscowości Kolano

Celem inwestycji jest poprawa dostępności komunikacyjnej dróg powiatowych oraz poprawa warunków życia mieszkańców na terenie gminy Jabłoń poprzez przebudowę dróg powiatowych nr 1605L i 1600L w miejscowości Gęś, co również zwiększy dostęp do obszaru atrakcyjnego turystycznie i rolniczo.

Przebudowa drogi powiatowej nr 1600L obejmowała: roboty przygotowawcze, wykonanie podbudowy, wykonanie zjazdów, wykonanie nawierzchni, urządzenia bezpieczeństwa ruchu, roboty wykończeniowe. Dodatkowo w ramach zadania wykonawca opracował dokumentację techniczną dla całej inwestycji.

II etap inwestycji obejmuję przebudowę drogi powiatowej nr 1605L na odcinku 3+947,50 do 5+415,50 km na odcinku o dł. 1468 mb.

Wartość I etapu inwestycji: 828 719,70 zł
Całkowita wartość inwestycji: 3 473 459,83 zł
Dofinansowanie: 2 000 000,00 zł
Wkład finansowy Powiatu Parczewskiego: 736 729,91 zł
Wkład finansowy Gminy Jabłoń: 736 729,91 zł

Budowa drogi gminnej nr 103765L w miejscowości Gęś

Projekt pt. „Przebudowa ciągu dróg powiatowych nr 1605L i 1600L w miejscowości Gęś" jest dofinansowany ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 na operację typu „Budowa i modernizacja dróg lokalnych" w ramach poddziałania Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii".

Budowa sieci kanalizacyjnej wraz z przyłączami w miejscowościach Jabłoń i Wantopol

Przebudowa drogi powiatowej nr 1099L w miejscowości Jabłoń

Projekt współfinansowany ze środków UE w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

PRZEBUDOWY I MODERNIZACJE DRÓG GMINNYCH I POWIATOWYCH NA TERENIE GMINIE SIEMIEŃ

REALIZOWANE W RAMACH RZĄDOWEGO FUNDUSZU POLSKI ŁAD PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

W ramach czterech projektów zrealizowanych z Programu Inwestycji Strategicznych „Rządowego Funduszu Polski Ład" w Gminie Siemień przebudowano i zmodernizowano niżej wymienione odcinki dróg powiatowych oraz gminnych.

Całkowita wartość inwestycji: 14 441 566,15 zł **Wartość dofinansowania: 13 204 922,24 zł**

Celem projektów było ujednolicenie oraz usprawnienie dostępności komunikacyjnej i transportowej na obszarze gminy, w tym także podniesienie poziomu bezpieczeństwa, skrócenie czasu dojazdu mieszkańców do miejsc pracy, służby zdrowia, szkolnictwa, instytucji kultury, itp. Wykonane przebudowy i modernizacje dróg objętych projektami pozwoliło na usunięcie pogłębiających się barier komunikacyjnych oraz w bezpośredni sposób przyczyniło się do rozwoju potencjału społeczno-gospodarczego gminy Siemień.

Przebudowa i modernizacja dróg gminnych i powiatowych na terenie gminy Siemień

Etap I.
W ramach projektu przebudowano i zmodernizowano odcinki dróg gminnych w:
- Woli Tulnickiej (103969 L)
- Tulnikach (103974 L)

Odcinki drogi powiatowej od końca miejscowości Siemień w stronę – Władysławowa - Gródka Szlacheckiego (nr 1610 L),
Drogę powiatową w Woli Tulnickiej (nr 1611 L)

Wartość inwestycji: 6 549 864,53 zł
Wartość dofinansowania: 6 212 546,50 zł

POLSKI ŁAD Rządowy Fundusz Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych

Przebudowa i modernizacje dróg gminnych oraz drogi powiatowej na terenie gminy Siemień

Etap II
W ramach projektu przebudowano i zmodernizowano odcinki dróg gminnych w:
- Miłkowie (nr 103990L);
- Glinnym Stoku (nr 103865L);
- Wólce Siemieńskiej (nr 103981L);
- Sewerynówce (nr103967L);
- Gródku Szlacheckim (nr 103994 L);
- Wierzchowinach Nowych (nr 103964L)

Odcinek drogi powiatowej nr 1258 L w Wierzchowinach Nowych.

Wartość inwestycji: 2 917 326,31 zł
Wartość dofinansowania: 2 767 375,74 zł

POLSKI ŁAD Rządowy Fundusz Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych

Przebudowa ulicy Kasztanowej oraz spacerowej w Siemieniu

Inwestycja obejmowała gruntowną przebudowę istniejącej nawierzchni ulic wraz z modernizacją chodników, miejsc parkingowych, budową zjazdów, oznakowaniem pionowym i poziomym. Zagospodarowano także teren przyległy, dokonano nasadzeń drzew oraz zamontowano elementy małej architektury.

Wartość inwestycji: 2 813 079,32 zł
Wartość dofinansowania: 2 280 000,00 zł

POLSKI ŁAD Rządowy Fundusz Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych

Przebudowa drogi powiatowej nr 1610L w Siemieniu, ul. Kościelna

Zakres prac, na odcinku 1 km, obejmował: dostosowanie szerokość jezdni i poboczy do obowiązujących warunków technicznych, przebudowę chodników i miejsc parkingowych, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego oraz remont przepustów.

Wartość inwestycji: 2 161 295,99 zł
Wartość dofinansowania: 1 945 000,00 zł

POLSKI ŁAD Rządowy Fundusz Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych

PAR

eprasa.pl f362ef0edc

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Kandydat na wójta złamał ustawę? Mandatu radnego nie straci

Zdaniem przewodniczącego Rady Gminy, kandydat na wójta gminy Sosnowica złamał zapis ustawy o samorządzie gminnym, ale rajcy nie będą zajmować się tematem. Chodzi o Mariusza Hołowieńca.

Fot.ema

Wójt Sławomir Czubacki: czynności polegały na obsłudze i konserwacji samochodu pożarniczego oraz pozostałego sprzętu pożarniczego Ochotniczej Straży Pożarnej w Lejnie.

W nadchodzących wyborach na wójta gminy Sosnowica urzędujący wójt Sławomir Czubacki zmierzy się z 49-letnim radnym Mariuszem Hołowieńcem (na co dzień jest przedsiębiorcą).

Zdaniem Jacka Mitruka, przewodniczącego Rady Gminy, Hołowieniec złamał w trakcie tej kadencji jeden z artykułów ustawy o samorządzie gminnym.

Chodzi o przepis, który stanowi, że „z radnym nie może być nawiązywany stosunek pracy w urzędzie gminy, w której radny uzyskał mandat" oraz o przepis, który stanowi, że „osoba wybrana na radnego nie może wykonywać pracy w ramach stosunku pracy w urzędzie gminy, w której uzyskała mandat".

Wójt Sławomir Czubacki poinformował „Wspólnotę", że Hołowieniec od 8 stycznia 2020 roku do 31 sierpnia 2020 r. miał podpisaną z Urzędem Gminy Sosnowica umowę zlecenie na samodzielne i bez nadzoru ze strony zleceniodawcy wykonywanie przez zleceniobiorcę zadań kierowcy – konserwatora sprzętu pożarniczego Ochotniczej Straży Pożarnej w Lejnie.

– Czynności polegały na obsłudze i konserwacji samochodu pożarniczego oraz pozostałego sprzętu pożarniczego Ochotniczej Straży Pożarnej w Lejnie. Za wykonywane czynności zleceniobiorca otrzymywał wynagrodzenie 80 zł brutto miesięcznie (łącznie za całość umowy w okresie od stycznia do sierpnia – 640,00 zł brutto). Umowa została rozwiązana za porozumieniem stron 31 sierpnia 2020 r – wylicza wójt i dodaje, że sprawa nie była zgłaszana do wojewody, który sprawuje nadzór nad działalnością samorządów.

Sprawa była omawiana w trakcie jednej z sesji Rady Gminy. O umowę radnego Hołowieńca z Urzędem Gminy pytał radny Robert Grzywaczewski.

Przewodniczący Mitruk dodaje, że Rada Gminy nie będzie się zajmować tematem.

– Nie wpłynęło do nas pismo w tej sprawie, nikt nie doniósł do wojewody na radnego, sam też nie mam zamiaru tego robić – tłumaczy.

Wspomina, że umowę Hołowieńca z gminą polecił rozwiązać prawnik zatrudniony w Urzędzie Gminy Sosnowica, który stwierdził, że przed podpisaniem umowy ani żaden z pracowników, ani sam radny Hołowieniec nie prosili go o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Do momentu oddania do druku tego wydania „Wspólnoty", komitet Mariusza Hołowieńca nie odpowiedział na wysłane przez nas mailem pytania.

Grzegorz Rekiel

Wypompowali wodę z piwnicy

Wodę z zalanej piwnicy usuwali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy. Interwencja miała miejsce w pierwszej połowie marca w miejscowości Górki po godzinie. Dla druhów z Sosnowicy był to 5. wyjazd w tym roku.

Fot.OSP Sosnowica

Druhowie wykorzystali specjalną pompę, która usunęła wodę z piwnicy

GR

MATERIAŁ WYBORCZY

Pomysł na Powiat Parczewski

Na terenie kompleksu pałacowo-parkowego w Milanowie, przez wiele lat funkcjonowało liceum imienia Marii Konopnickiej. Obecnie park z Pałacem należą do Caritasu, a sala gimnastyczna, budynek po internacie oraz pole uprawne o powierzchni prawie 3 hektarów należą do samorządu Powiatu Parczewskiego. Obecnie nic się tutaj nie dzieje, ale mam pomysł jak ożywić to miejsce by skorzystał też Parczew i mieszkańcy powiatu Parczewskiego. W 2019 r. zostałem kierownikiem w Starostwie, pracuję też jako aktor epizodyczny. Jeżdżę po całej Polsce na plany filmowe, i jestem też przekonany, że ta lokacja może być doskonałym tłem dla produkcji telewizyjnych i filmowych. Wyprodukowanie filmu kosztuje w Polsce nawet kilkadziesiąt milionów złotych, te pieniądze mogą zostać w Powiecie Parczewskim. Salę gimnastyczną, która dawno temu była wozownią, można zaadoptować na studio filmowe.

Skąd wziąć na to wszystko pieniądze? Z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Jeśli ruszy trzecia edycja, będzie można uzyskać nawet 98% dofinansowania na prace restauratorskie oraz roboty budowlane. Wkład własny samorządu to tylko 2 %. Dlaczego jestem przekonany że to się uda? Bo jesteśmy blisko Warszawy, centrum filmowego w Polsce a w świecie filmu to żadna odległość. Dzięki niższym kosztom zarobią parczewscy hotelarze, gastronomia, catering, lokalni przewoźnicy oraz mieszkańcy, w tym młodzież, którzy zarobią na statystowaniu. Ale to nie wszystko! Samorząd Powiatu Parczewskiego prowadzi szkoły średnie w Parczewie. W Zespole Szkół im. St. Staszica można otworzyć klasę kostiumografii, projektowania ubioru oraz charakteryzacji. W parczewskim liceum można otworzyć klasę aktorską, dzięki temu parczewska młodzież będzie mogła rozwijać swoje talenty i stanowić doskonałe zaplecze kadrowe dla branży filmowej. Koncepcja rozwoju powiatu parczewskiego, którą przedstawiłem ma swoje określenie w gospodarce - to klaster.

Proszę o Państwa głosy w wyborach do Rady Powiatu w Parczewie.

Dzięki Państwa poparciu zespół pałacowo-parkowy może ożyć w zupełnie nowej formie z korzyścią dla mieszkańców całego powiatu parczewskiego.

Łukasz Łucjan
lista 3, poz. 2

Szczeniaki czekają na właściciela

Kilka szczeniaków ma do oddania mieszkanka miejscowości Leitnie. Szczegółowe informacje można uzyskać, dzwoniąc pod numer telefonu 83-355-72-55.

Trzy pieski mają białe umaszczenie z czarnymi plamkami, dwa są czarne, a jeden - beżowy.

GR

Fot.Gmina Dębowa Kłoda

Szczeniaczki są piękne

Oni wystartują do Rady Gminy Podedwórze

Znamy kandydatów do Rady Gminy Podedwórze. Prezentujemy listę nazwisk w kolejności alfabetycznej.

Katarzyna Borsuk, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 15;
Jolanta Burzec, KW PiS, okręg 12;
Agnieszka Chilimoniuk, KW PiS, okręg 1;
Jan Ciemniewski, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 5;
Anna Drabik, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 10;
Krzysztof Huszaluk, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 1;
Katarzyna Kiryczuk, KKW Trzecia Droga, okręg 11;
Grzegorz Kozioł, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 14;
Halina Kropiwiec, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 13;
Małgorzata Łojewska-Żukowska, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 2;
Jacek Łoszak, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 4;
Krzysztof Michalski, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 9;
Józef Mikołajczuk, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 7;
Teresa Romanowicz, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 8;
Irena Tkaczuk, KW PiS, okręg 6;
Justyna Wołos, KWW Samorządowa Inicjatywa Społeczna, okręg 8;
Paweł Wołos, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 3;
Agnieszka Zaniuk, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 6.

Grzegorz Rekiel
PAR

eprasa.pl f362ef0edc

Karol Okrasa gotował w Makoszce

Makoszka, gm. Dębowa Kłoda: Znany kucharz i prezenter telewizyjny odwiedził wraz ze swoją ekipą Dworek Makoszka. W emitowanym 23 marca na antenie TVP 1 programie zaprezentował dania z Polesia.

Fot.Dworek Makoszka

W swoim programie kulinarnym Karol Okrasa udowadnia, że nawet z najprostszych składników, jakimi są ziemniaki i kasza, można wyczarować kulinarne przysmaki

Karol Okrasa przy słynnej stodole. We wszystkich przygotowywanych daniach królowały ziemniaki...

Fot.TVP 1

Na początku marca w stadninie koni Makoszka pojawił się wyjątkowy gość, Karol Okrasa, w towarzystwie swojej ekipy telewizyjnej. Tym razem motywem przewodnim przygotowanych dań były smaki Polesia, a w roli głównej wystąpiły przybyłe w połowie XIX wieku do tego rejonu ziemniaki.

- Wszystko zadziało się bardzo szybko - mówi Katarzyna Romaniuk, która wraz ze swoim mężem Tomaszem prowadzi Dworek Makoszka. - Zadzwonili do nas z programu na tygodniu, że reżyser jest w okolicy i chce zobaczyć naszą stadninę, w sobotę przyjechała ekipa, a w niedzielę już było nagranie. Mieli pełną swobodę, co do miejsca, a nagranie powstawało przy naszym stawie i słynnej stodole. Ogromne zaskoczenie, ale i radość, bo mieliśmy okazję poznać fantastycznego człowieka, jakim jest Karol Okrasa, cieszymy się, że trafił właśnie do nas. W tym całym zamieszaniu nie zrobiliśmy sobie żadnych wspólnych zdjęć, ale wystarczy mi fakt, że mogliśmy u siebie gościć tak fantastycznego człowieka - dodaje z radością i dumą pani Katarzyna. Emisja programu odbyła się 23 marca. We wszystkich przygotowywanych daniach królowały właśnie ziemniaki. Z inspiracji poleską kuchnią powstały żeberka wieprzowe zapiekane w ziemniakach z burakami, placki z ziemniaków, kaszy gryczanej i kapusty z wędzoną śmietaną oraz słodkie kulki ziemniaczano-serowe z kaszą.

ema

Ż Y C Z E N I A

Z okazji Świąt Wielkanocnych, proszę przyjąć życzenia zdrowia, rodzinnego ciepła i wzajemnej życzliwości. Niech te Święta będące symbolem życia, wniosą w nasze serca otuchę, nadzieję i wiarę w lepsze jutro.

Przewodniczący Rady Gminy Siemień Janusz Wójcik

Wójt Gminy Siemień Tomasz Kanak

Ż Y C Z E N I A

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy, wszystkim Mieszkańcom Gminy Milanów, pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Niech radosne „Alleluja!" będzie dla Państwa zwiastunem zwycięskiej miłości i niezłomnej wiary. Niech pogoda ducha towarzyszy Państwu w codziennym trudzie, a radość serca w czasie odpoczynku od zgiełku codzienności.

Przewodniczący Rady Gminy Milanów Jerzy Melnik

Wójt Gminy Milanów Paweł Krępski

Ż Y C Z E N I A

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy najlepsze życzenia, wielu radosnych i ciepłych chwil, odpoczynku w rodzinnej atmosferze oraz mnóstwo pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym.

Zarząd i Pracownicy Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o. o. w Parczewie

WESOŁEGO ALLELUJA

www.jablon.pl

*Niech zwycięstwo dobra nad złem i życia nad śmiercią, będące przesłaniem **Świąt Wielkanocnych** staje się źródłem radości i nadziei oraz dodaje sił w realizacji codziennych planów osobistych i zawodowych.*

Samorząd Gminy Jabłoń

PAR

eprasa.pl f362ef0edc

Wielka inwestycja drogowa w Parczewie. Gmina wybrała najlepszą ofertę

Najkorzystniejszą ofertę w przetargu na przebudowę ulicy Polnej wybrała gmina Parczew. Złożył ją parczewski Strabag.

Chodzi odcinek od ronda z aleją Jana Pawła II do ul. Przemysłowej. Gmina Parczew przejęła będący w fatalnym stanie fragment od samorządu powiatu i złożyła wniosek ws. przebudowy odcinka do Programu Inwestycji Strategicznych. Chodzi o pulę na rozwój stref przemysłowych.

Niedługo przed wyborami parlamentarnymi rządzący poinformowali, że gmina dostanie prawie 15,7 mln złotych dofinansowania, podczas gdy 320 tys. zł ma wynieść wkład własny.

Burmistrz Paweł Kędracki powiedział nam jesienią, że przebudowa obejmie wykonanie nowej konstrukcji i nawierzchni z betonu asfaltowego, wykonanie nowego chodnika z kostki betonowej, wykonanie ścieżki rowerowej o nawierzchni asfaltowej, wykonacie zjazdów i parkingów z kostki betonowej oraz wykonanie poboczy z kruszywa.

Droga jest w fatalnym stanie. Przebudowa obejmie wykonanie nowej konstrukcji i nawierzchni z betonu asfaltowego, wykonanie nowego chodnika z kostki betonowej, wykonanie ścieżki rowerowej o nawierzchni asfaltowej, wykonacie zjazdów i parkingów z kostki betonowej oraz wykonanie poboczy z kruszywa

– Zakres zadania obejmuje również przebudowę sieci wodno-kanalizacyjnej z połączeniami tych sieci z nowo budowanym odcinkiem przy ul. Przemysłowej. Na całej długości będzie wykonana sieć kanalizacji deszczowej – wyliczał burmistrz i dodał, że prace mają się zacząć na przełomie marca i kwietnia tego roku.

Gmina Parczew wybrała już najkorzystniejszą ofertę przetargową. Złożył ją Strabag z Pruszkowa, który zaproponował ok. 13,3 mln złotych brutto. Dużo więcej, bo ok.14,3 mln zł oczekiwało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów. Nie trzeba było dokładać brakujących pieniędzy, bo gmina Parczew zarezerwowała 16 milionów złotych. Obie firmy zadeklarowały 5-letni okres gwarancji. Obowiązywało wadium w wysokości 100 tysięcy złotych.

Roboty mają się zakończyć w grudniu 2024 r. Kędracki ocenił w mediach społecznościowych, że „połączenie ul. Polnej i ul. Przemysłowej do drogi wojewódzkiej 813 i stacji kolejowej staje się faktem oraz daje impuls do dalszych inwestycji w strefie i tworzenia nowych miejsc pracy".

Gmina miała przygotowaną dokumentację, która stanowiła podstawę do uzyskania pozwolenia na budowę, tak żeby wykonawca, który wygra przetarg, mógł szybko zacząć „właściwe prace".

W skali całej Polski dofinansowanie otrzymało 79 inwestycji na łączną kwotę ponad 4,3 mld złotych.

Inwestycja w liczbach:

13,3 mln zł
- tyle zaproponował Strabag

16 mln zł
- tyle zarezerwowała gmina Parczew

– Ten program oznacza, że w około 80 miejsc w całej Polsce przeznaczamy ponad 4 miliardy złotych na uzbrojenie terenu, na budowę np. łączników dojazdowych do dróg ekspresowych, autostrad, dróg krajowych – powiedział podczas konferencji prasowej ówczesny premier Mateusz Morawiecki.

Grzegorz Rekiel

Nadchodzą wybory samorządowe. Znamy składy komisji (cz. 2)

Znamy składy gminnych komisji wyborczych przed kwietniowymi wyborami samorządowymi. Postanowienie w tej sprawie wydał komisarz wyborczy w Białej Podlaskiej.

Fot. Pixabay

Pierwsza tura wyborów odbędzie się w niedzielę, 7 kwietnia

Miejska Komisja Wyborcza w Parczewie z siedzibą w Urzędzie Miejskim w Parczewie:
1. Joanna Zuzanna Abramiuk, zgłoszona przez KWW GRAŻYNY LAMCZYK, zam. Parczew;
2. Władysław Badurowicz, zgłoszony przez KWW FSPP, zam. Parczew;
3. Natalia Kinga Borowiec-Musik, zgłoszona przez KKW TRZECIA DROGA PSLPL2050 SZYMONA HOŁOWNI, zam. Działyń;
4. Anita Kobylińska, zgłoszona przez KKW LEWICA, zam. Stępków;
5. Krzysztof Kopik, zgłoszony przez KW STOWARZYSZENIE „BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY", zam. Koczergi;
6. Grzegorz Piotr Lisiecki, zgłoszony przez KWW „BEZPARTYJNI PARCZEW", zam. Parczew;
7. Karolina Mitczuk, zgłoszona przez KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, zam. Parczew;
8. Małgorzata Siepsiak, zgłoszona przez KKW KOALICJA OBYWATELSKA, zam. Szytki;
9. Magdalena Urszula Stępniak, zgłoszona przez KWW SAMORZĄDOWA INICJATYWA SPOŁECZNA, zam. Parczew.

Gminna Komisja Wyborcza w Podedwórzu, z siedzibą w Urzędzie Gminy Podedwórze:
1. Eliza Zofia Antoniuk-Wrzesińska, zgłoszona przez KWW PRZYJAZNY POWIAT, zam. Podedwórze;
2. Aleksandra Becher, zgłoszona przez KWW GRAŻYNY LAMCZYK, zam. Podedwórze;
3. Rafał Andrzej Dudyk, zgłoszony przez KWW PRZYSZŁOŚĆ GMINY PODEDWÓRZE, zam. Opole;
4. Agnieszka Ilasz, zgłoszona przez KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, zam. Wyhalew;
5. Arkadiusz Adam Kowalczuk, zgłoszony przez KKW LEWICA, zam. Podedwórze;
6. Elżbieta Kozioł, zgłoszona przez KKW KOALICJA OBYWATELSKA, zam. Podedwórze;
7. Agnieszka Iwona Michalska, zgłoszona przez KKW TRZECIA DROGA PSLPL2050 SZYMONA HOŁOWNI, zam. Piechy;
8. Teresa Krystyna Pawłowska, zgłoszona przez KWW FSPP, zam. Zaliszcze;
9. Ewa Zielonka, zgłoszona przez KWW SAMORZĄDOWA INICJATYWA SPOŁECZNA, zam. Mosty.

Gminna Komisja Wyborcza w Siemieniu, z siedzibą w Urzędzie Gminy Siemień:
1. Grażyna Chojak, zgłoszona przez KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, zam. Wola Tulnicka;
2. Magdalena Izdebska, zgłoszona przez KWW PRZYJAZNY POWIAT, zam. Parczew;
3. Barbara Kowalczyk, zgłoszona przez KKW LEWICA, zam. Glinny Stok;
4. Anna Kozicka, zgłoszona przez KWW SAMORZĄDOWA INICJATYWA SPOŁECZNA, zam. Jezioro;
5. Ryszard Mioduchowski, zgłoszony przez KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, zam. Działyń;
6. Izabela Maria Mościcka, zgłoszona przez KWW FSPP, zam. Glinny Stok;
7. Ewa Rutkowska, zgłoszona przez KWW AKTYWNA GMINA SIEMIEŃ, zam. Miłków;
8. Wioleta Magdalena Wójcik, zgłoszona przez KKW KOALICJA OBYWATELSKA, zam. Gródek Szlachecki;
9. Mariola Eugenia Zabielska, zgłoszona przez KWW ZIEMIA SIEMIEŃSKA NOWEGO POKOLENIA, zam. Siemień.

Gminna Komisja Wyborcza w Sosnowicy, z siedzibą w Urzędzie Gminy Sosnowica:
1. Wiktoria Grzywaczewska, zgłoszona przez KKW KOALICJA OBYWATELSKA, zam. Sosnowica;
2. Wioleta Grzywaczewska, zgłoszona przez KWW SOSNOWICA, zam. Sosnowica;
3. Ewelina Anna Handziuk, zgłoszona przez KWW GRAŻYNY LAMCZYK, zam. Dębowa Kłoda;
4. Julia Kłokosińska, zgłoszona przez KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, zam. Sosnowica;
5. Marta Pałka, zgłoszona przez KKW LEWICA, zam. Stary Orzechów;
6. Magda Proniuk, zgłoszona przez KWW PRZYJAZNY POWIAT, zam. Wielki Łan;
7. Marlena Magdalena Sobiecka, zgłoszona przez KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, zam. Pieszowola;
8. Katarzyna Agnieszka Staniak, zgłoszona przez KWW ŁĄCZY NAS SOSNOWICA zam. Nowy Orzechów;
9. Agnieszka Barbara Wodnicka, zgłoszona przez KWW SOSNOWICA GMINA OTWARTYCH DRZWI, zam. Sosnowica.

GR
PAR

eprasa.pl f362ef0edc

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KW STOWARZYSZENIE „BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY"

Renowacja Oranżerii coraz bliżej

Ponad 8,2 mln zł kosztować będzie renowacja Oranżerii. Miasto stara się o prawie 7 mln zł dofinansowania. I jest na dobrej drodze.

7 marca Zarząd Województwa Lubelskiego podjął uchwałę w sprawie kwalifikacji projektów z zakresu dziedzictwa kulturowego. Projekt Miasta Radzyń pod nazwą: „Renowacja Oranżerii w zespole pałacowo-parkowym w Radzyniu Podlaskim" znalazł się na pierwszym miejscu listy projektów zakwalifikowanych do etapu oceny merytorycznej.

Fot. UM Radzyń Podlaski

Miasto wnioskuje o dofinansowanie w wysokości 6 995 348,34 zł, co stanowi 85 procent całkowitej wartości renowacji

Projekt renowacji oranżerii zakłada:

- remont więźby dachowej z remontem kominów oraz wymianą pokrycia dachowego,
- wykonanie izolacji cieplnej stropów oraz ślepej podłogi na strychu,
- konserwację kamiennych kompozycji rzeźbiarskich i detali architektonicznych znajdujących się na elewacjach budynku,
- renowację tynków zewnętrznych ścian elewacyjnych,
- renowację tynków ścian zewnętrznych piwnic wraz z izolacjami,
- wykonanie studzienek okien piwnicznych,
- wykonanie schodów zewnętrznych,
- rozbiórkę i wykonanie nowego tarasu,
- wymianę stolarki okiennej,
- wymianę zewnętrznej stolarki drzwiowej,
- wykonanie drenażu opaskowego,
- wykonanie kanalizacji deszczowej z odprowadzeniem wody do stawu,
- wykonanie instalacji odgromowej.

Całkowita wartość projektu wynosi: 8 229 821,59 zł. Miasto wnioskuje o dofinansowanie w wysokości: 6 995 348,34 zł co stanowi 85 procent całkowitej wartości.

w

R E K L A M A

DEKAL AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl
PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI
Lubartów, ul. Przemysłowa 20
81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

RAD

eprasa.pl f362ef0edc

Wyjątkowy Dzień Kobiet

KGW Niezapominajki z Branicy Radzyńskich postanowiły działać i ożywić swoją miejscowość. Zapowiadają organizację kolejnych imprez integracyjnych

Gmina Radzyń: W Branicy Radzyńskiej młode, bo zaledwie roczne Koło Gospodyń Wiejskich NIEZAPOMINAJKI, zorganizowało święto dla całej miejscowości.

W spotkaniu towarzyskim wzięły udział nie tylko panie. W składzie KGW, któremu przewodniczy Wiola Tchórz, jest 15 osób, w tym czterech mężczyzn. Wyszło koedukacyjnie. Dzień Kobiet w przeddzień Dnia Mężczyzn.

Sołtys tej miejscowości, a zarazem członek KGW, Stanisław Koślacz, nie kryje radości, że wieś się aktywizuje. Ta impreza jest pierwszą, ale będą kolejne. KGW ma plannach zorganizowanie Dnia Dziecka czy Pikniku Rodzinnego w wakacje.

Z wizytą zajrzał Daniel Grochowski, przypominając paniom, że każda kobieta z naszej gminy jest niezwykła - wspaniała, silna i pełna uroku, a determinacja, mądrość i dobroć kobiet sprawia, że „nasza społeczność jest bogatsza i piękniejsza".

mm

Ż Y C Z E N I A

R E K L A M A

Masz cukrzycę czy miażdżycę? Pomoże Ci terapia wodorem

Pomaga osobom chorym m.in. na cukrzycę, miażdżycę czy reumatyzm – z zabiegów wodoroterapii mogą skorzystać od niedawna mieszkańcy Radzynia Podlaskiego.

Działalność została zarejestrowana w kwietniu ubiegłego roku, a mieszkańcy mogą skorzystać z zabiegów wodoroterapii.

– Do nosa wkłada się kaniule przypominające rurki tlenowe. Przez minimum godzinę wdycha się wodór, gdyż jest to najlepsza forma przyswajania wodoru zalecana osobom chorującym na cukrzycę (często zmagającym się np. ze stopą cukrzycową), miażdżycę, astmę, reumatyzm, choroby oczu, choroby skóry, wrzody czy alergię – wylicza Piotr Choromański, właściciel firmy.

Dodaje, że wodoroterapia wzmacnia odporność organizmu, poprawia metabolizm, przyspiesza procesy gojenia ran, zmniejsza stany zapalne, hamuje namnażanie komórek nowotworowych czy spowalnia procesy starzenia.

– Powoduje namnażanie komórek macierzystych, wspomaga regenerację organizmu po Covid19. Terapia nie ma żadnych skutków ubocznych ani przeciwwskazań wiekowych i z zażywanymi lekami. Wodoroterapia wzmacnia też odporność i usprawnia procesy regeneracji – mówi Choromański i dodaje, że urządzenie do wodoroterapii pochodzi z Korei.

Siedziba firmy mieści się przy ul. Warszawskiej

RAD

eprasa.pl f362ef0edc